

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 42)
z dnia 5 lutego 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 42)

5 lutego 2025 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartłomieja Pejo (Konfederacja)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zmiany w składzie prezydium Komisji;
- informacja na temat działań podejmowanych przez rząd w związku z wprowadzeniem ograniczenia importu amerykańskich chipów przez Polskę;
- informacja na temat realizacji ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych;
- dyskusja na temat międzynarodowych doświadczeń w zakresie krajowych strategii cyfryzacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Standerski** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Sebastian Mikosz** prezes zarządu Poczty Polskiej SA wraz ze współpracownikami, **Anna Durmaj** zastępca dyrektora Departamentu Kanałów Cyfrowych w Centralnym Ośrodku Informatyki, **Jacek Oko** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Wiesław Paluszyński** prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego, **Patrycja Sass-Staniszevska** prezes Izby Gospodarki Elektronicznej, **Andrzej Dulka** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Marta Pawlak** dyrektor ds. prawnych i polityk publicznych Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce, **Michał Jaworski** wiceprezes Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan, **Daniela Werbeniec** dyrektor Forum Cyfrowego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Michał Kanownik** prezes Związku Cyfrowa Polska, **Piotr Mieczkowski** dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland wraz ze współpracownikami, **Konrad Ślusarczyk** dyrektor fundacji Polska Bezgotówkowa, **Patrycja Grebla-Tarasek** radca prawny Związku Powiatów Polskich, **Aleksandra Borecka** młodszy specjalista ds. regulacji w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej, **Michał Smagowicz** wiceprezes THINKTANK, **Joanna Jaworek-Korjakowska** dyrektor Centrum Doskonałości Sztucznej Inteligencji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, **Jan Kozak** kierownik Katedry Uczenia Maszynowego Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, **Joanna Karczewska** przedstawicielka Stowarzyszenia Absolwentów Elektroniki na Politechnice Warszawskiej @ELKAPW, **Michał Paluśkiewicz** CEO Websensa sp. z o.o. oraz **Adam Ostrowski** ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Leszek Jasiński**, **Jakub Konecki** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Dariusza Standerskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami. Witam pana Radosława Maćkiewicza dyrektora Centralnego Ośrodka Informatyki wraz z osobami towarzyszącymi. Witam pana Jacka Oko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami. Witam również serdecznie pana Dariusza Śpiewaka, wiceprezesa zarządu Poczty wraz z osobami towarzyszącymi. Witam również przedstawicieli organizacji branżowych, społecznych, środowisk naukowych fundacji Digital Poland, Business Centre Club, Fundacji Polska Bezgotówkowa,

THINKTANK-u, Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Izby Gospodarki Elektronicznej, Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Centrum Doskonalenia Sztucznej Inteligencji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, Stowarzyszenia Elkapw, Związku Cyfrowa Polska, Związku Pracodawców RP, Konfederacji Lewiatan, Katedry Uczenia Maszynowego Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Związku Powiatów Polskich, Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce oraz Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje cztery punkty. Na wstępie chciałbym zaproponować zmianę porządku dziennego, aby punkt czwarty, a więc sprawy bieżące, stał się punktem pierwszym. To ze względów organizacyjnych.

Na początku naszego posiedzenia chciałbym bardzo serdecznie powitać nowych posłów: panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, która zaczyna pracę w naszej Komisji – witamy serdecznie – i pana posła Sebastiana Łukaszewicza.

Szanowni państwo, zmiana porządku obrad podyktowana jest względami organizacyjnymi stąd moja propozycja. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że przyjmujemy taki porządek obrad. Sprzeciwu nie słyszę, tak że zaczynamy od spraw bieżących, a sprawami bieżącymi niewątpliwie jest uzupełnienie wakatu w prezydium Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Bardzo proszę o to, aby państwo posłowie zgłaszali propozycję posła, posłanki, aby była to propozycja do uzupełnienia składu prezydium naszej Komisji. Bardzo proszę, pan poseł Andruszkiewicz.

Poseł Adam Andruszkiewicz (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo oraz wszyscy zaproszeni goście, tak jak pan przewodniczący powiedział, w celu uzupełnienia wakatu w prezydium Komisji chciałbym zaproponować kandydaturę pana posła Dariusza Stefaniuka, który jest obok mnie. Myślę, że jest to świetna kandydatura, żeby pracować w prezydium Komisji. Jest bardzo aktywnym parlamentarzystą w zakresie cyfryzacji, tak że chciałbym przedłożyć Wysokiej Komisji tę kandydaturę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie widzę. Czy pan poseł Dariusz Stefaniuk wyraża zgodę?

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przechodzimy zatem do głosowania.

Kto z państwa jest za kandydaturą pana posła Dariusza Stefaniuka jako zastępcy przewodniczącego Komisji Cyfryzacji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii? Oczywiście używamy kart do głosowania. Tak, tak, poczekam. Spokojnie, panie pośle. Głosujemy. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję.

Będziemy mieli wyniki na monitorze? Mamy wyniki. Głosowało 10 posłów. Za – 9, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 poseł. Pan poseł Dariusz Stefaniuk został wybrany na zastępcę przewodniczącego Komisji Cyfryzacji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Bardzo serdecznie gratuluję i zapraszam pana posła tutaj do nas, do stołu prezydyjnego. Teraz jeszcze raz serdecznie gratuluję.

Droży państwo, przechodzimy do punktu drugiego. Punktem drugim jest rozpatrzenie informacji na temat działań podejmowanych przez rząd w związku z wprowadzeniem ograniczenia importu amerykańskich chipów. Bardzo proszę o przedstawienie informacji. Pan minister Standerski.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początku proszę pozwolić na dołączenie się do gratulacji dla pana przewodniczącego Stefaniuka. Współpraca z Komisją Cyfryzacji to zawsze i przyjemność i dobry konstytucyjny obowiązek dla Ministerstwa Cyfryzacji. W związku z tym liczę również na merytoryczną współpracę w ramach nowego składu prezydium.

Przechodząc już do punktu dziennego dotyczącego kwestii chipów, czyli jak rozumiem, kwestie doręczeń będziemy omawiać w punkcie następnym, chciałbym przedłożyć następującą informację.

13 stycznia 2025 r. Departament Handlu Stanów Zjednoczonych, Biuro Przemysłu i Bezpieczeństwa wydało decyzję wprowadzającą ograniczenia w dostępie do najbardziej zaawansowanych procesorów graficznych. Decyzja o nazwie Framework for Regional Intelligence Diffusion wprowadziła podział na partnerów gospodarczych pierwszej, drugiej i trzeciej kategorii.

W kategorii pierwszej znalazło się 18 państw nieobjętych restrykcjami w żadnym zakresie, w tym część państw Unii Europejskiej, poza tym Wielka Brytania, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Australia oraz Tajwan.

W kategorii drugiej znalazła się część państw Unii Europejskiej, w tym Polska, ale również takie państwa jak Szwajcaria, Izrael, Indie czy Singapur. Kraje należące do kategorii drugiej zostały objęte całkowitym limitem mocy obliczeniowej na lata 2025-2027 wynoszącym 790 mln jednostek Total Processing Performance, co odpowiada około 50 tys. układów Nvidia H100. Żeby sobie wyobrazić, co oznacza ten limit, to według naszych informacji jest to moc około 4 razy większa, niż była potrzebna do wytrenowania znanego dużego modelu GPT-4.

Dodatkowo wprowadzono szereg wyjątków, m.in. wprowadzono wyjątek dotyczący niskiej mocy obliczeniowej, czyli zamówień poniżej 26 mln 900 tys. TPP, co jest równoważnością około 1700 układów Nvidia. Te zamówienia nie będą wymagały uzyskania licencji, tak samo jak wprowadzono wyłączenie dla zamówień firm amerykańskich, czyli firm rodzimych, do zakładów amerykańskich poza Stanami Zjednoczonymi.

Kraje kategorii trzeciej zostały obłożone najsilniejszymi restrykcjami. Są to takie kraje jak Iran, Korea Północna, Chiny, Rosja czy Wenezuela.

Zgodnie z uzasadnieniem Amerykańskiego Departamentu Handlu, celem takiej decyzji miała być ochrona przewodnictwa Stanów Zjednoczonych w sztucznej inteligencji i zapobieganie wykorzystaniu zaawansowanych technologii w krajach zagrażających bezpieczeństwu narodowemu Stanów Zjednoczonych. Jak wskazywał też Departament Handlu, są to ograniczenia ilościowe, a nie zakaz importu amerykańskich układów scalonych.

Niezwłocznie przystąpiliśmy do mierzenia i badania wpływu tej decyzji na polską gospodarkę czy na polskie potrzeby w zakresie mocy obliczeniowych. Wstępne analizy pokazują, że Polska obecnie wykorzystuje od 5 do 10% tego limitu i w planach rządowych podwojenia publicznych mocy obliczeniowych w tym roku można zatem ocenić, że wykorzystanie tego limitu będzie również w wysokości między 5 a 10%.

To oznacza, że poprzednia decyzja administracji amerykańskiej nie ma bezpośredniego wpływu na obecne zakupy, które są planowane w krótkim terminie i na które są w tej chwili zabezpieczane albo deklarowane środki dla budżetu państwa. Jednak z punktu widzenia nie tylko polskiego rządu, ale również wielu innych państw Unii Europejskiej ta decyzja jest niezrozumiała. W naszym przekonaniu ta decyzja nie ma żadnych podstaw faktycznych do jej podjęcia i jest to decyzja, która jest ze szkodą w relacjach gospodarczych polsko-amerykańskich. Zwłaszcza że została podjęta w ostatnich dniach administracji amerykańskiej w takim terminie, w którym trudno już podjąć szczegółowe konsultacje. Z prostego względu – powiem potocznie – pracownicy departamentu w czasie, kiedy została podjęta ta decyzja już się pakowali. Natomiast widzimy, że jest to ważne z punktu widzenia atmosfery inwestycyjnej w Polsce i w innych państwach naszego regionu. W związku z tym podjęto działania.

Pierwsze działania zostały podjęte następnego dnia od rana, kiedy ambasada Polski w Stanach Zjednoczonych zwróciła się o wyjaśnienia. Tak samo odbyło się spotkanie w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z pracownikami ambasady Stanów Zjednoczonych.

14 stycznia jako przedstawiciele polskiego rządu wyraziliśmy zaniepokojenie umieszczeniem Polski w kategorii drugiej, co może mieć negatywne skutki dla aktywności inwestycyjnej Polski. Zwróciliśmy uwagę, że w pierwszej kategorii umieszczeni zostali najbliżsi sojusznicy Stanów Zjednoczonych, do których Polska niewątpliwie się zalicza, zarówno w sferze politycznej, militarnej, jak i gospodarczej. W odpowiedzi na to strona amerykańska nie potrafiła jednoznacznie odpowiedzieć, jakie czynniki zdecydowały o niezakwalifikowaniu Polski do pierwszej kategorii krajów. W tym kontekście obie strony zgodziły się co do konieczności zorganizowania eksperckich konsultacji w tym zakresie.

Dnia następnego, czyli 15 stycznia 2025, pan minister Wiśniewski przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, pana Marka Brzezińskiego. Pan ambasador wskazał, że nowe przepisy nadal znajdują się w procesie konsultacji. Na pytanie o konkretne powody umieszczenia Polski w drugiej kategorii krajów pan ambasador Brzezinski odparł, że Polska powinna dokonać przeglądu swojego prawodawstwa, jednak nie sprecyzował w jakim zakresie. W związku z tym trudno się do tego odnieść i to raczej wskazuje na brak jednoznacznych czynników, które mogły decydować o takiej decyzji.

Następnego dnia, czyli 16 stycznia 2025, w formie wideokonferencji zostało zorganizowane spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Cyfryzacji, Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz Ambasady Polski w Waszyngtonie z przedstawicielami departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych. Ponownie podniesiono zaniepokojenie w zakresie niezakwalifikowania Polski do pierwszej strefy państw. Dodatkowo zapytano o konkretne czynniki, jakie wpłynęły na tę decyzję i przywołano w tym zakresie słowa Jake'a Sullivana, który mówił o close allies – bliskich sojusznikach i próbowano doprecyzować, co w jego rozumieniu oznaczało sformułowanie bliscy sojusznicy.

Departament Stanu Stanów Zjednoczonych zaproponował spotkanie techniczne w tej sprawie. Spotkanie techniczne w tej sprawie z administracją prezydenta Bidena nie odbyło się, ponieważ był to jeden z ostatnich dni roboczych funkcjonowania tej administracji.

16 stycznia, czyli tego samego dnia, spotkałem się z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej, panią Henną Virkkunen. Podniosłem kwestię arbitralności i bezzasadności decyzji amerykańskiej. Pani przewodnicząca Virkkunen przekazała, że kilka dni wcześniej odbyła z amerykańską sekretarz handlu rozmowę telefoniczną, w której wyraziła głębokie zaniepokojenie wobec proponowanych regulacji. Stwierdziła, że to będzie miało wpływ na budowanie bezpiecznej i godnej zaufania sztucznej inteligencji i podkreśliła, że dyskryminacja pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej w tym zakresie jest niezgodna z zasadami jednolitego rynku. Pani przewodnicząca Virkkunen podkreśliła, że oczekujemy jednolitego traktowania wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej jako państw grupy pierwszej. Pani przewodnicząca Virkkunen szczególnie mocno argumentowała swoje niezrozumienie wobec zakwalifikowania Polski do grupy drugiej, przywołując argumenty silnego sojuszu Polski ze Stanami Zjednoczonymi, wsparcia dla Ukrainy czy również bliskich relacji gospodarczych z firmami amerykańskimi.

W następnym tygodniu, 21 stycznia 2025 Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach Digital Diplomacy Network przedstawiło prezentację jako polska prezydencja w tym zakresie i podczas tego spotkania uczestnicy, przedstawiciele państw Unii Europejskiej stwierdzili, że decyzja amerykańska wysyła zły znak polityczny w zakresie współpracy transatlantycznej i należy w tym zakresie zachować europejską jedność, zarówno państw, które zostały zakwalifikowane do grupy pierwszej, jak i państw, które niesłusznie zostały zakwalifikowane do grupy drugiej.

22 stycznia 2025 r. miało miejsce spotkanie pana ministra Michała Baranowskiego z Ministerstwa Rozwoju i Technologii z przedstawicielami Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych. Pan minister wyraził niezrozumienie dla powodów decyzji podjętej w ostatnich dniach administracji pana prezydenta Bidena. Chciałbym przypomnieć, to już było po zaprzysiężeniu pana Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale jeszcze przed zaprzysiężeniem wszystkich sekretarzy, członków gabinetu pana prezydenta Trumpa. Natomiast przedstawiciele Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych w podziękowaniu za przekazanie konstruktywnych uwag oraz całej historii spotkań i konsultacji, które odbyły się wcześniej, zachęciła również do złożenia tych uwag w sposób formalny w ramach rozpoczętego 120-dniowego okresu otwartych konsultacji. Przedstawiciele Departamentu Handlu przekazali, że konsultacje w zakresie tej decyzji zakończą się 15 maja bieżącego roku. Przedstawiciele Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych przekazali również informacje na temat krytycznych głosów dotyczących tej regulacji, płynących od przedstawicieli amerykańskich firm, więc nie tylko ze strony Polski w tym zakresie. Departament przekazał, że uwagi dotyczące tej regulacji, które są złożone przez sektor prywatny, będą analizowane z dużą uwagą.

Dodatkowo w tym zakresie odbyliśmy szereg spotkań właśnie z przedstawicielami firm amerykańskich w celu konsultacji z sektorem ICT w Stanach Zjednoczonych, m.in. takie

spotkania przy okazji konferencji Światowego Forum Ekonomicznego w Davos oraz wizyty w Brukseli odbyły się z zarządami globalnymi firm Amazon, Qualcomm czy IBM. Wszystkie z tych firm wskazywały swoje krytyczne stanowisko wobec tej decyzji. Niektóre wskazywały, że złożyła również uwagę w tym zakresie.

Dodatkowo 28 i 29 stycznia bieżącego roku występowałem przed komisjami ITRE oraz IMCO w Parlamencie Europejskim, gdzie podnoszono również ten temat i podkreśliłem nie tylko jako przedstawiciel Polski, ale jako przedstawiciel prezydencji w Unii Europejskiej, że decyzja została spowodowana w sposób arbitralny oraz brak jest podstaw merytorycznych decyzji nazwanej diffusion rule.

Podsumowując, od momentu opublikowania omawianej decyzji, w każdy dzień roboczy były podejmowane działania dotyczące przeciwdziałania i negatywnych skutkom i w ogóle podjęcia tej decyzji w takim kształcie. Dostaliśmy jasny komunikat ze strony administracji, już nowej administracji pana prezydenta Trumpa, że w tym zakresie trwają konsultacje, które zakończą się 15 maja i jest możliwość weryfikacji tej decyzji. Przedstawiciele Departamentu Handlu wskazywali, że przede wszystkim będą analizowane uwagi złożone i przez państwa i przez firmy prywatne. Dlatego też staraliśmy się, żeby te działania były horyzontalne i skoordynowane.

W związku z tym chciałbym także podkreślić zaangażowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rozwoju i Technologii w tym zakresie i za nie podziękować. Staraliśmy się współpracować zespołowo. Bardzo serdecznie dziękuję za wsparcie izb, które też są na sali, za to pokazanie jak wygląda polski rynek i jak ważna jest współpraca polsko-amerykańska w tym obszarze gospodarczym.

Oczywiście deklaruję pełną gotowość do udzielenia kolejnych informacji w tym zakresie, przy czym administracja amerykańska poinformowała nas, że potrzebuje około 60 dni na podsumowanie wszystkich spraw, które zastała, co też jest zrozumiałe. Każdy nowy rząd potrzebuje czasu na wykonanie audytów, podsumowań, sprawozdań i też dostaliśmy taką informację, że proszą o trochę czasu w tym zakresie. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie ministrze za wyczerpujące informacje, za podjęcie tych działań. Oczywiście dziękuję również w imieniu Komisji.

Otwieram dyskusję w tym punkcie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Napieralski.

Poseł Grzegorz Bernard Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dołączę się do podziękowań dla pana przewodniczącego. Dziękuję, panie ministrze za tak szybką reakcję i tak skrupulatną pracę na wielu płaszczyznach, na wielu poziomach i w wielu miejscach.

Chciałbym jeszcze zaproponować – nie wiem, czy to do pana, panie ministrze, ale być może do marszałków Sejmu i Senatu – żeby do tej, nie chcę powiedzieć walki, ale do tego przedstawienia naszego stanowiska i pokazania naszego potencjału i możliwości jako kraju, jako państwa polskiego, dołączyć dyplomację parlamentarną, która naprawdę potrafi bardzo dużo zrobić. W zeszłym roku mieliśmy okazję być w Stanach Zjednoczonych, jeszcze nie wiedzieliśmy o tym rozporządzeniu, ale gdyby zbudować delegację naszej Komisji z przewodniczącym na czele, składającą się ze wszystkich sił politycznych i popracować w Kongresie, w Senacie, w Departamencie Handlu, we wszystkich instytucjach, które mają wpływ na podejmowanie decyzji przez administrację prezydenta, dzisiaj prezydenta Trumpa, to myślę, że to będzie na pewno bardzo poważny element pomocy.

Sami zauważyliśmy, czasami widzimy jako parlamentarzyści, że bardzo często te formalne spotkania ministrów to jest jedno, a jednak czasami na drodze mniej formalnej, na takich trochę spokojniejszych i trochę luźniejszych rozmowach w gabinetach kongresmenów czy senatorów, ta praca może być wykonana po prostu na trochę innym poziomie. I uważam, że warto by było, żeby to skoordynować z wami jako ministerstwem, żeby mieć wiedzę, mieć możliwości, żeby taka delegacja wybrała się jak najszybciej.

I druga rzecz, oczywiście jeżeli bylibyśmy już tam na miejscu, czy koleżanki i koledzy byliby tam na miejscu, no to też myślę, że warto rozmawiać z tymi Big Techami. Oni mają swoje interesy w państwie polskim, oni tutaj inwestują, oni tu mają ulokowane potężne pieniądze. My nie jesteśmy małym rynkiem, też oddziałujemy na inne kraje w naszym regionie,

więc jesteśmy bardzo poważnym partnerem. Więc odbycie rozmów naszych parlamentarzystów z Big Techami, z tymi dużymi firmami, które dzisiaj inwestują w Polsce, też miałyoby absolutnie sens.

Krótko wymieniliśmy uwagi z panem przewodniczącym, i my oczywiście jesteśmy do dyspozycji, żeby zbudować taką delegację osób zaangażowanych i żeby ruszyć do takiego boju. Jak rozmawialiśmy o sztucznej inteligencji, o bezpieczeństwie sztucznej inteligencji, o tym, co dzieje się w Stanach Zjednoczonych, w Europie i w Polsce, to, co my przeżyliśmy właśnie w listopadzie, to widzieliśmy sami, że to naprawdę bardzo dużo wnosi, bardzo dużo daje. W naszej ambasadzie mamy świetnego pracownika, pana Sordyla, który jest naszym przedstawicielem, pracuje tam, i odpowiada właśnie za kwestie ekonomiczne. On ma niesamowite relacje, jeżeli chodzi o Kongres i o Senat. U wszystkich, tak naprawdę ze wszystkich dwóch partii, które budują Kongres i budują Senat. Więc myślę, że mamy tam bardzo dobrego pracownika, który mógłby nam pomóc i to na bardzo wysokim poziomie. Czym szybciej by się to udało zrobić z tą wiedzą z ministerstwa, tym łatwiej – moim zdaniem – byłoby lobbować, żeby ta decyzja po tych 60 czy po iluś dniach, czy do tego maja, o którym pan minister mówił, zapadła pozytywna dla naszego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Czochara, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym poruszyć dwie sprawy.

Pierwsza sprawa to informacja, którą przedstawiał pan minister. Chciałam zawnioskować o przesłanie nam, jako członkom Komisji, tej informacji na maila, dlatego że jej nie otrzymaliśmy. Myślę, że członkowie Komisji na pewno zgodzą się ze mną, że w taki sposób też będziemy mogli na spokojnie przeczytać i przeanalizować tę informację. To jest jedna sprawa.

A druga sprawa, pan minister w swojej informacji przedstawiał, że bodajże 16 stycznia odbyło się spotkanie ambasadora, pana Brzezinskiego i tam padła kwestia dotycząca chociażby zmian prawodawstwa. Czy tam nie było dodatkowych pytań, o jakie konkretne zmiany chodzi, o jaki obszar? Czy to po prostu nie zostało do końca sprecyzowane. Chciałabym też uzyskać tę informację.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Prośba do pana ministra, aby takie informacje przesłać do sekretariatu Komisji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Teraz pan minister?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Jak pan przewodniczący woli.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

To bardzo proszę. Widzę jeszcze kolejne pytania na sali, ale proszę o odpowiedź dla pani poseł.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Przede wszystkim bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Napieralskiemu za te deklaracje. Oczywiście Ministerstwo Cyfryzacji oferuje pełne wsparcie eksperckie przy takiej wizycie czy takiej misji parlamentarnej. Oferujemy i materiały i jeżeli państwo uznają to za potrzebne, spotkanie konsultacyjne przed takim wyjazdem w Ministerstwie Cyfryzacji, żeby wyrównać poziom wiedzy.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Czochary, oczywiście prześlemy informacje na piśmie. Mam w notatkach, że dopytywany pan ambasador wskazywał na przepisy w zakresie cyberbezpieczeństwa i ochrony własności intelektualnej. Natomiast jaka jest? Moja interpretacja takiego stanowiska jest taka, że to raczej wpisuje się w brak konkretnych czynników do podjęcia takiej decyzji, bo pan ambasador z pewnością ma świadomość, że przepisy w zakresie

cyberbezpieczeństwa i ochrony własności intelektualnej w dużej mierze są jednolite dla całej Unii Europejskiej. To są przepisy unijne, więc nie ma powodu, żeby traktować państwa jako dwie kategorie. Uważam, że to raczej wpisuje się właśnie w takie ogólne uzasadnienia, które słyszeliśmy wcześniej od przedstawicieli Departamentu Handlu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo proszę. A jeszcze przepraszam, poseł Bliźniuk.

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem podziękować za tę informację, bo myślę, że opinia publiczna oczekiwała na taki komunikat ze strony rządu polskiego, Ministerstwa Cyfryzacji. Natomiast mam kilka pytań dotyczących samej informacji, ale też przyszłych działań podejmowanych przez państwa.

Pierwsza sprawa, bo tutaj nie wybrzmiało, jakie jest państwa zdanie, Ministerstwa Cyfryzacji, jeżeli chodzi o sytuację, która zaistniała, czyli o to, że nasze państwo trafiło do tej drugiej grupy. Czy jakoś to państwo analizowaliście, czy pewne decyzje władz federalnych Stanów Zjednoczonych nie wynikają z legislacji, która jest tam prowadzona od wielu lat, jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. I ona ewoluuje, bo ta definicja bezpieczeństwa na poziomie nowych dokumentów stanowych, federalnych, na poziomie prezydenckim wydaje się, że ewoluuje. To jest pierwsze pytanie, bo znalezienie istoty tego typu rozwiązań być może jest kluczem do tego, żeby umiejętnie dalej prowadzić dialog z naszym strategicznym partnerem w tym wymiarze.

Pytanie też o wspólny mianownik między Polską a Portugalią, bo mówimy o Europie Środkowo-Wschodniej, ale również z tego, co pamiętam, Portugalia została umieszczona w drugiej grupie. Pytanie, czy tutaj państwo doszukujecie się jakiegoś wspólnego mianownika, jeżeli chodzi o taką, a nie inną decyzję. Cieszę się, że zostały podjęte działania w wymiarze europejskim. Rzeczywiście tak, wszyscy mamy takie poczucie, że tutaj jako wspólnota powinniśmy zająć jednolite stanowisko wobec tych decyzji nie tylko ze względu na zasady jednolitego rynku, ale też na kwestie bezpieczeństwa i naszych dobrych relacji w przyszłości, mówię tutaj o Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych.

Kolejna sprawa to jest pytanie o kolejne działania, jakie państwo planują podjąć w tym wymiarze w najbliższym czasie.

I trzecie pytanie, czy diagnozujecie państwo, czy identyfikujecie jakieś prace w wymiarze legislacji Stanów Zjednoczonych, które mogą mieć wpływ na kolejne decyzje, które mogłyby dotyczyć rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Może jeszcze jedno pytanie. Pan przewodniczący Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, może trochę rozwinę wypowiedź przewodniczącego Bliźniuka, bo to jest taki temat, który pojawia się gdzieś na różnych forach i w różnych komentarzach, dlaczego my nie mamy takiego dostępu, jak inne kraje i nie jesteśmy w tym pierwszym oknie.

Czy w ogóle w takich rozmowach pojawia się to, że są obawy o bezpieczeństwo tych technologii, obawy o to, że wyciekną czy do Rosji, czy do Chin? Czy gdziekolwiek pojawia się taka informacja, że być może Amerykanie boją się, że akurat Polska i kraje, które wpadają w to drugie, trzecie okno, to są kraje, które są narażone na różnego rodzaju agentury? I nie mówię tutaj pod jakimś negatywnym kątem, bo minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski nawet dzisiaj mówił w radio, że my jesteśmy krajem, który ma najwięcej ataków, jeżeli chodzi o różnego rodzaju działania cyberprzestępcze i łamanie cyberbezpieczeństwa.

I moje drugie pytanie, czy państwo jako Ministerstwo Cyfryzacji rozmawiacie z Kancelarią Prezydenta? Czy wykorzystujecie ten lobbying na rzecz Polski, łącząc siły? No bo niewątpliwie dostęp do tych chipów i bycie w tym pierwszym oknie to jest dla nas nie tylko kwestia cywilizacyjna, ale też kwestia prestiżowa, jak inne kraje nas postrzegają. Więc uważam, że nie powinno być tutaj takiej politycznej wojny czy dyskursu, tylko powinniśmy połączyć siły. Czy były takie rozmowy? Czy planujecie takie rozmowy, żeby wykorzystać administrację

Andrzeja Dudy – która będzie jeszcze co najmniej pół roku – do tego, żebyście wspólnie podjęli te działania, żebyśmy trafili do pierwszego okna? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani się zgłaszała, bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Doskonałości Sztucznej Inteligencji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie dr hab. inż. Joanna Jaworek-Korjakowska:

Dzień dobry, Joanna Jaworek-Korjakowska. Jestem dyrektorem Centrum Doskonałości Sztucznej Inteligencji AGH.

Panie ministrze, chciałam podziękować za działania w kierunku wsparcia polskiej sztucznej inteligencji, ale jednocześnie chciałam zwrócić uwagę na dwie kwestie.

My rozmawiamy na temat chipów GPU. W krótkim czasie możemy zauważyć, że nie wpłynie to za bardzo na nasz rynek, ponieważ my nie wypełniamy tego limitu. Oczywiście długoterminowo jest to kwestia prestiżowa i zaliczenia nas do tej pierwszej grupy.

Jednak nie mówimy jeszcze o jednej rzeczy. W tym dokumencie bardzo często pojawia się kwestia modeli AI. I nawiązując do poprzednich wypowiedzi, dlaczego jesteśmy właśnie z Portugalią i dlaczego mówimy o tych dalszych krokach, które mogą być podjęte, jest to bardzo istotne, abyśmy wskoczyli do tej pierwszej grupy, aby nasze modele oparte o AI, czyli te modele, które zostaną wytrenowane na naszych danych w naszym kraju, mogły być również – powiedzmy – certyfikowane i używane w Stanach.

Jeżeli my będziemy właśnie w tej drugiej grupie, jest obawa nie tylko pod kątem krajów ościennych, Rosji, obronności i tak dalej, ale przede wszystkim pod kątem tego, jak my podchodzimy do zbiorów danych, na których uczymy nasze zbiory, w jaki sposób my te dane trenujemy i w jaki sposób je udostępniamy. Czyli cały ten ciąg etyczny od podejścia do problemu aż do rozwiązania, które udostępniamy. I chyba trzeba się zastanowić, czy to nie jest jakaś odpowiedź na to, co dzieje się w Stanach w ocenie naszego kraju – ja mówię od strony naukowców, przedsiębiorców – czyli pokazanie, że przygotowujemy się także od strony oceny tych rozwiązań, tak aby nie zdarzały się sytuacje, jak ta w PKP bazująca na naszym polskim rozwiązaniu, na naszym pracowniku, który wprowadził bardzo proste zmiany w kodzie, które można w prosty sposób rozpoznać. Więc wydaje się, że z pewnej sytuacji, która jest dla nas krytyczna, możemy jak do każdej sytuacji podejść w sposób pozytywny i mówiąc koloquialnie, upgradować się na wyższy level, pokazując po prostu, że potrafimy więcej.

Oprócz tego, że reprezentuję AGH, reprezentuję również pierwsze polskie centrum nauko-przemysłowe, które powstało w Dolinie Krzemowej. Jest to tak zwane PolSV pod Ministerstwem Nauki. To pierwsze polskie centrum, zagranicznych jest tam dużo więcej i od wielu lat wspierają naszą współpracę. Dlaczego powstał w Dolinie Krzemowej? Dlatego że mamy wielu Polaków na bardzo wysokich stanowiskach. Mówimy o NVD, mówimy o Oracle.

Dyrektorem w NVD od sztucznej inteligencji jest pan dr Morkisz, również pracownik AGH. W Oracle mamy dyrektora Luke Kowalskiego, który myślę, że wraz z całą ogromną siecią Polaków wokół tego centrum w Dolinie Krzemowej, chętnie włączy się do wsparcia tych działań, abyśmy dołączyli do tej grupy. Wydaje mi się, że możemy pokazać wiele projektów zrealizowanych na rzecz USA, Stanów na przykład monitorowanie metra w Nowym Jorku itd, gdzie nasze systemy po prostu się sprawdzają, są bezpieczne i działają na korzyść sektora publicznego.

Działamy z takimi uczelniami jak Berkeley, Stanford, mamy swoich profesorów w Auburn, Carnegie Mellon, więc wydaje się, że z różnych stron możemy zaadresować tę sprawę, wspierając nas w przejściu na poziom pierwszy, a z drugiej strony zapewnić, że również nasze działania krajowe, nie tylko związane z AI Act, które są bardzo ogólne, ale będą również wspierały te rozwiązania pod kątem ich certyfikacji, weryfikacji, aby zapewnić pewną przejrzystość. Jest to też w jakiś sposób zrozumiałe z ich strony, że można w łatwy sposób włączyć się do tych systemów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Oczywiście weźmiemy pod uwagę to, co przed chwilą pani powiedziała i myślę, że dołączenie grupy naukowej do naszej reprezentacji jest słusznym pomysłem.

Dyrektor Centrum Doskonałości Sztucznej Inteligencji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie dr hab. inż. Joanna Jaworek-Korjakowska:

Ja tylko jeszcze dodam, że my nie jesteśmy tylko grupą naukową w Stanach. Przede wszystkim start-upy i właśnie duże firmy, więc my tak naprawdę realizujemy projekty w trzech kierunkach i ja też w tych tak naprawdę działam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Bliźniuk.

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Tak, chciałem tylko powiedzieć, że pani mnie trochę ubiegła, bo była tura pytań i czekałem na odpowiedzi, ale rzeczywiście miałem taką intencję, zadając te pytania dotyczące również prac nad kolejnymi rozwiązaniami na poziomie stanowym, ponieważ tam jest pewna sekwencja aktów prawnych, rozporządzeń i później też prac na poziomie strategicznym, gdzie kluczowym elementem jest w ogóle definicja bezpieczeństwa, która się zmienia, w związku z tym są też pewne konsekwencje tego. I pytanie, czy my to monitorujemy, bo kwestią fundamentalną jest rozwój sztucznej inteligencji w przyszłości. Dzisiaj rzeczywiście te obostrzenia, ograniczenia nie wpływają tu i teraz na naszą sytuację, ale one mają fundamentalne znaczenie z punktu widzenia przyszłości, ale też w kontekście innych decyzji na poziomie stanowym, bo tam pewne kwestie są w toku. Moje pytanie dotyczy tego, czy my monitorujemy te kwestie legislacyjne, żeby w odpowiedni sposób nie tyle co reagować, ale przeciwdziałać pewnym niekorzystnym zjawiskom dla naszego państwa.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo i bardzo proszę o odpowiedzi, a jeszcze oczywiście będziemy kontynuować dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję. Zaczynając od pytania pana posła Bliźniuka, stanowisko Ministerstwa Cyfryzacji w tym zakresie jest zdecydowane. Nie ma zrozumienia dla podstaw tej decyzji. Trudno odnaleźć jakiejkolwiek faktograficzne czy inne podstawy tego działania i w zakresie tych działań związanych z próbą wyjaśnienia tej decyzji, to tak jak mówiłem na początku.

Natomiast stanowisko Ministerstwa Cyfryzacji w tym zakresie dotyczy również konieczności bardziej zdecydowanych działań inwestycyjnych ze strony Unii Europejskiej i to stanowisko przedstawiliśmy podczas posiedzenia Parlamentu Europejskiego. Przedstawiamy również prowadząc grupy robocze w ramach prac Rady Unii Europejskiej, gdzie podkreślamy konieczność przygotowania strategii inwestycyjnej w obszarze sztucznej inteligencji na terenie całej Unii Europejskiej. Z tego względu, że ta decyzja jak i inne, o których też zaraz powiem, odnosząc się do drugiego pytania, pokazują jasno, że musimy skalować inwestycje i że te inwestycje muszą być prowadzone na poziomie unijnym, żeby zapewniać sobie tę autonomię strategiczną Unii Europejskiej. I to jest kolejny dowód na to, że w tej kadencji Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej zamiast regulacji potrzebujemy strategii inwestycyjnych i wspólnego zarządzania naszymi mocami obliczeniowymi. Dlatego też jest już procedowany projekt dotyczący fabryk sztucznej inteligencji, ich rozwoju i wspólnego zarządzania mocami obliczeniowymi z tego względu, że to fantastycznie, że mamy pierwsze osiem projektów fabryk, kolejne w drodze w ramach Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Tylko że bez koordynacji pomiędzy tymi centrami mocy obliczeniowych to możemy sobie na naszych podwórkach niewiele zdziałać. Potrzebujemy tutaj wspólnego zarządzania, żeby móc odpowiadać na te etapy rozwoju w Stanach Zjednoczonych czy też w Chinach.

Jeżeli chodzi o wspólne mianowniki, trudno w tej chwili zauważyć wspólny mianownik pomiędzy Portugalią a Polską, poza tym, że Portugalia w ostatnich latach również dokonała znacznych inwestycji w zakresie cyberbezpieczeństwa. Jak dobrze pamiętam, trzy lata temu Portugalia otworzyła siedem centrów cyberbezpieczeństwa, gdzie zatrudniła trzy tysiące osób, żeby wzmocnić swoją sferę cyber, swoją obronę w cyber, więc w tym zakresie trudno zauważyć jakieś podobieństwa pomiędzy Polską, bo tak samo moglibyśmy stwierdzić, jakie są dokładne podobieństwa pomiędzy Polską a Singapurem, Polską a Szwajcarią czy Polską a Burundi, które też znalazły się w drugiej strefie. Dlatego tym bardziej ta decyzja jest niezrozumiała.

Następne potencjalne działania zgodnie z sugestią przedstawicieli Departamentu Handlu nowej administracji będziemy uczestniczyć w oficjalnych konsultacjach tej decyzji, bo to też jest pytanie o monitorowanie następnych kroków. Administracja amerykańska przekazała, że jest to na etapie konsultacji, więc działania na poziomie stanowym nie są w tej chwili podejmowane. Będziemy to pilnie monitorować.

Jeszcze dodając polskie stanowisko, jest to też dla nas niezrozumiałe, w jaki sposób miało być to technicznie wykonywane w warunkach jednolitego rynku i swobody przepływu towarów w Unii Europejskiej. Jeżeli na terenie UE pojawi się dany produkt, nieważne skąd, z Stanów Zjednoczonych czy z innego państwa, to przecież mamy swobodę przepływu w tym zakresie. Trudno tutaj wskazać, w jaki sposób miałyby być egzekwowane, żeby nie było tego swobodnego przepływu towarów w praktyce.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Stefaniuka w zakresie współpracy z Kancelarią Prezydenta, dostałem zaproszenie od pana ministra Mieszka Pawlaka na spotkanie w Kancelarii Prezydenta na 16 stycznia. To spotkanie niestety na dwa dni przed zostało odwołane. Czekamy teraz też na wdrożenie się nowego szefa biura ds. spraw międzynarodowych i także nowego szefa BBN w Kancelarii Prezydenta. Jak tylko zostanie podjęty nowy termin takiego spotkania, to oczywiście weźmiemy w nim udział, bo mamy pełne przekonanie, że współpraca w tym zakresie może być tylko pozytywna i jesteśmy otwarci na dalszą współpracę.

I jeszcze było pytanie o pozostałe działania administracji amerykańskiej w tym zakresie. Dotychczas, jeżeli chodzi o to, zidentyfikowaliśmy dwa czy też trzy zdarzenia. Pierwsze to Executive Orders pana prezydenta Trumpa wycofujące 78 regulacji administracji pana prezydenta Bidena. W tym wycofano regulację Safe, Secure and Trustworthy Development and Use of Artificial Intelligence, co oznacza, że wycofano jedyne ogólne przepisy federalne w tym zakresie. Więc dzisiaj w Stanach Zjednoczonych mamy sytuację, w której mamy regulacje dotyczące sztucznej inteligencji w kwestii nadzoru, w kwestii bezpieczeństwa sztucznej inteligencji na poziomach stanowych. Więc sytuacja jest w pewnym zakresie ograniczona, oczywiście porównywalna, jak każde państwo członkowskie Unii Europejskiej miało oddzielne regulacje w tym zakresie. Dodatkowo w ramach tego pakietu uchylono Executive Orders o radzie doradców w zakresie nauki i technologii.

Następnego dnia ogłoszono Stargate Project, czyli inwestycja o wysokości 500 mld dolarów w infrastrukturę cyfrową w Stanach Zjednoczonych. Natomiast pragnę tutaj podkreślić, że ogłoszenie tej inwestycji i cała inwestycja ma być finansowana nie ze środków publicznych, tylko ze środków firm prywatnych, czyli konsorcjum firm SoftBank, Oracle i OpenAI. Oczywiście monitorujemy tę sytuację, która może mieć wpływ na siłę popytu i podaży w tym zakresie. Natomiast należy nadmienić, że członek administracji amerykańskiej, pan Elon Musk, zakwestionował tę inwestycję z powodu braku kapitału na jej opłacenie. W związku z tym będziemy dalej monitorować, co dzieje się z tą inwestycją. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Wiem, że są, widziałem państwa zgłoszenia, więc bardzo proszę, może w kolejności. Proszę się oczywiście przedstawiać i zadawać pytanie.

Wiceprezes Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan Michał Jaworski:

Dziękuję. Michał Jaworski, Związek Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan. Dołączając się do podziękowań dla pana ministra Standerskiego za tak natychmiastowe i aktywne działania, chciałem zwrócić państwa uwagę na dwa elementy.

Po pierwsze, tak naprawdę w ogóle nie rozmawiamy tutaj o tym, jak będzie wyglądać rozwój sztucznej inteligencji w Polsce w kontekście tego limitu, bo tak jak zostało to powiedziane, to nie będzie miało takiego wpływu. Nawet jeżeli dzisiaj chcielibyśmy wykorzystać cały limit, zaczynamy rozmawiać o miliardach, które należałoby w to włożyć i również o bardzo dużej liczbie megawatów, które należałoby gdzieś znaleźć na tę rzecz.

Rozmawiamy o czymś innym. Rozmawiamy o tym, jak wygląda Polska na rynku cyfrowym świata. I to jest również do państwa posłów, do Komisji, do przewodniczących: im będziemy mocniejsi na tym rynku światowym, nie tylko siłą naszych profesorów i siłą naszych Polaków pracujących w firmach poza Polską, ale właśnie poprzez to, że polskie

przedsiębiorstwa będą wykorzystywały sztuczną inteligencję, będą wykorzystywały transformację cyfrową do tego, żeby było lepiej, tym prędzej będziemy w grupie pierwszej zawsze przy tego typu sytuacjach.

Dlaczego to się może powtórzyć? I to jest tylko ta rzecz, bo jesteśmy również, proszę państwa, świadkami tej globalnej konkurencji pomiędzy dwoma supermocarstwami i wysokie technologie są ważnym polem tej rozgrywki. W związku z powyższym, jeżeli dzisiaj zakończymy rozmowę o chipach GPU, jutro możemy rozpocząć rozmowę o czymś innym. Tutaj również basuję panu premierowi Gawkowskiemu i potwierdzam – wśród krajów Unii Europejskiej Polska jest najsilniej atakowanym krajem. W Europie tylko Ukraina i Wielka Brytania są bardziej atakowane od nas. To jest szalenie ważne.

I teraz, wracając już do samego tematu, o którym była mowa, rzeczywiście to przejście Polski do grupy pierwszej będzie ważne ze względu na atmosferę inwestycyjną. I to, co powiedziała koleżanka z AGH – jest bardzo ważne, żeby to, co powstanie u nas, mogło być swobodnie używane na całym świecie, również w tych krajach pierwszej grupy, jakkolwiek będzie wyglądał przyszły podział i o jakichkolwiek technologiach byśmy nie rozmawiali. Tak wygląda również polska gospodarka, polski rozwój, poprzez to, że stąd będą eksportowane rzeczy na cały świat.

To jest również ważne dla firm zagranicznych. Jestem też pracownikiem takiej firmy, która w Polsce inwestuje bardzo mocno i nie zamierzam zaprzestać tych inwestycji, tylko pójść jeszcze dalej. Ale z punktu widzenia Polaka pracującego w takiej firmie jest to szalenie ważne, żebyśmy mieli właśnie taką dobrą atmosferę. Stąd to, co powiedział pan poseł Napieralski: współpraca z tymi wielkimi firmami, po to żeby wspólnie coś przekazywać dalej, jest również bardzo ważna. I jesteśmy tutaj tym ważnym graczem.

Trochę nawiązując do tego, co powiedział pan minister Standerski, proszę państwa, w ciągu ostatnich paru dni przyszła informacja, panie ministrze, proszę mnie poprawić, jeżeli pobiladzę z liczbami, ale Unia Europejska zamierza wydać 56 mln euro albo dolarów na inwestycje, jeśli chodzi o sztuczną inteligencję. Projekt Stargate, o którym wspominał tutaj pan minister Standerski, wart 500 mld dolarów, oznacza około 340 mln dziennie przez 4 lata, a tak jest przewidywany ten projekt. W pełni popieram to, co powiedział pan minister, że jeżeli Unia Europejska nie zrobi jakiejś strategii inwestycyjnej, jeżeli my w Polsce nie będziemy wiedzieli, co my chcemy tutaj zrobić w tym obszarze, to naprawdę będzie to kłopotliwe. Bardzo dziękuję. To jest ważna dyskusja.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję i proszę w kolejności.

Prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego Wiesław Paluszyński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wiesław Paluszyński, prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Chciałem powiedzieć, że trzy organizacje, czyli Polskie Towarzystwo Informatyczne, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji i Związek Cyfrowa Polska wystosowały formalny list do ambasady amerykańskiej w tej sprawie, o której dzisiaj dyskutujemy na posiedzeniu Komisji.

Uznaliśmy, że ponieważ w skład naszych organizacji wchodzi też przedstawiciele właściwie wszystkich liczących się amerykańskich firm wysokich technologii, które są na polskim rynku, to podkreślenie tego faktu w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, a także podkreślenie faktu, że to nie chodzi o sam fakt ilości chipów – bo nie kłócimy się o to, czy ma być ich 10% więcej czy 20% mniej – chodzi o to, że zaliczenie nas do drugiej kategorii kompletnie psuje wizerunek inwestycyjny polskiego sektora teleinformatycznego, a także jest niedobrym sygnałem w kontekście rozwoju i lokowania na obszarze Polski inwestycji wysokiej technologii, to jest to komunikat publiczny wysłany przez ambasadę amerykańską w stosunku do – to podkreśliliśmy w tym liście – jednego z najbliższych sojuszników Stanów Zjednoczonych narażonego na wszystkie konsekwencje sytuacji wojny w Ukrainie i ataków na Polskę. Jesteśmy ciekawi, jaka będzie odpowiedź. Ambasada potwierdziła otrzymanie tego listu.

Oczywiście wysłaliśmy go też do pana ministra, pana premiera Gawkowskiego, bo uważamy, że tutaj współpraca sektora przemysłowego, naukowego – bo Polskie Towarzystwo Informatyczne jest stowarzyszeniem naukowo-zawodowym informatyków – i pokazanie tego formalnie w stosunku do ambasady Stanów Zjednoczonych też ma jakieś swoje znaczenie

w decyzjach podejmowanych w przyszłości. Zwróciliśmy uwagę, że te decyzje uderzają też w firmy amerykańskie, które są w Polsce, bo są naszymi członkami, więc wystąpiliśmy też trochę w ich obronie, w obronie ich inwestycji, na które liczymy, że będą w dalszym ciągu realizowane na obszarze Polski. I to nie tylko w obszarze sztucznej inteligencji, żeby nam to nie przysłoniło, sztuczna inteligencja nie może nam przysłonić całości sektora wysokich technologii, o którym mówimy, to jest tylko jeden z elementów. Już nie będę mówił, że to ma też wpływ na potencjalne rozwiązania w systemie zbrojeniowym, w budowaniu nowoczesnych rozwiązań obronnych Polski i całego tego sektora, który powinien się u nas znajdować, a który w tej chwili wymaga rzeczywiście dużych inwestycji.

Tak że tutaj nasz sektor firm i organizacji informatycznych będzie i jest do dyspozycji instytucji rządowych, jeżeli moglibyśmy jeszcze coś więcej zrobić w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. I proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować sygnatariuszom tego listu: Polskiemu Towarzystwu Informatycznemu, Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji oraz Związkowi Cyfrowa Polska. To bardzo ważne i komplementarne działanie, ponieważ głos firm, głos przedsiębiorców jest też szczególnie ważny dla administracji amerykańskiej, jak słyszymy z deklaracji pana prezydenta Trumpa. Więc takie działania są bardzo ważne i bardzo za nie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję serdecznie. Pan prezes Kanownik.

Prezes Związku Cyfrowa Polska Michał Kanownik:

Jeśli mogę, dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko, bo oczywiście pełna zgoda z tym, co powiedział i Michał Jaworski i Wiesław Paluszyński. Dobrze, że pan minister też trochę uspokaja tę atmosferę, że to nie jest tak, że jutro nam zabraknie chipów w Polsce, bo te emocje nie służą rozwiązaniu problemu. Ale zdecydowanie podkreślam to znaczenie tej decyzji absolutnie niezrozumiałej, nielogicznej pod względem właśnie wizerunku Polski jako miejsca przyszłych inwestycji. Na pewno warto jak najszybciej zmienić tę decyzję.

I tutaj dwie kwestie. Panie ministrze, wspomniał pan o spotkaniu pana ambasadora Brzezinskiego z MSZ i tej sugestii ze strony pana ambasadora o koniecznych zmianach legislacyjnych. Czy państwo też w dialogu z nową administracją amerykańską próbujecie doprecyzować, o jakie regulacje ewentualnie może chodzić? Bo być może to jest klucz do najszybszego rozwiązania tego problemu, a przynajmniej żebyśmy wiedzieli, gdzie jesteśmy i w czym leży główny problem regulacyjny.

I druga kwestia, oczywiście to, co też mówił i pan minister Standerski i pan poseł Grzegorz Napieralski, więc jesteśmy do dyspozycji i administracji rządowej i parlamentarnej. Jeżeli tylko izby i przedsiębiorcy mogą wesprzeć te działania, które są podejmowane albo przyszłe działania, które są planowane, to jesteśmy do dyspozycji w każdej chwili, z całym swoim potencjałem, więc proszę nami dysponować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo proszę, jeszcze jest głos w tej dyskusji. Proszę bardzo.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Dzień dobry, Piotr Mieczkowski z fundacji Digital Poland, ale również European Eye Forum. Mam tylko jedną uwagę do tego, co pan minister referował, że o ile dzisiaj nie korzystamy z tych mocy, o tyle te restrykcje dotyczą mocy, nie chipsetów. A jak państwo wiedzą, procesory chipsety się zmieniają, ich jakość i moc obliczeniowa się zmienia, więc takim planem minimum, gdybyśmy nawet zostali w tej kategorii Tier 2, byłoby powiększanie tego kryterium – trochę jak inflacja w zakresie mocy obliczeniowych – żeby jednak mieć dostęp do tych 50 czy nawet 100 tys. kart, bo dzisiaj 50 tys. a za 4 lata to może być 5 tys. kart albo tysiąc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Pani prezes Sass-Staniszevska. Bardzo proszę.

Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszevska:

Witam serdecznie. Przede wszystkim bardzo dziękuję za dzisiejsze posiedzenie. Świetna dyskusja.

Chciałabym podkreślić ten ważny element, że biznes – reprezentuję akurat polski handel stanowiący 9% polskiego PKB – oczywiście wesprze wszelkie działania, tak żebyśmy znaleźli się w grupie pierwszej, bo tak jak już powiedziano tu kilka razy, to jest bardzo istotne dla wizerunku Polski, dla dalszych inwestycji i przede wszystkim dla rozwoju biznesów i rozwoju małych i średnich przedsiębiorców w naszym kraju. Jako organizacja, razem z pozostałymi organizacjami również wyrażamy chęć do wsparcia w negocjacjach i w dostarczaniu kontentu merytorycznego.

Tak że jak tylko będziemy już wiedzieli, jaki jest powód tego, że jesteśmy nie w tej grupie, w której powinniśmy być, to my z przyjemnością i z wielkim zaangażowaniem będziemy pomagali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Proszę, może w kolejności. Bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Doskonałości Sztucznej Inteligencji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie dr hab. inż. Joanna Jaworek-Korjakowska:

Chciałam tylko podkreślić niezwykle istotny komentarz pana profesora prezesa PTI, że to, o czym rozmawiamy, nie dotyczy tylko informatyki, ale przede wszystkim dotyczy nowych technologii. Mówimy tutaj o robotyzacji, mówimy o samochodach autonomicznych, mówimy o rolnictwie. To są wszystkie rozwiązania bazujące na dronach, na wizji komputerowej, na wszystkich rozwiązaniach, które firmy w Polsce wdrażają nie tylko w Europie, ale również te rozwiązania są wdrażane w Stanach. To jest pierwszy komentarz.

Drugi, jeżeli tak sięgniemy głębiej w ten temat, to ta druga kategoria jest dla nas troszeczkę absurdalna, ponieważ w Polsce są ustawione działy badawczo-rozwojowe przez wiele amerykańskich firm, które tworzą rozwiązania oparte na AI właśnie dla środowiska amerykańskiego. Mówimy o firmach informatycznych jak IBM, Microsoft itd., ale nie możemy zapomnieć na przykład o firmie Aptiv. Ogromna firma tworząca rozwiązania dla samochodów autonomicznych. Ogromny dział badawczo-rozwojowy, jedyny tej firmy postawiony w Polsce. Więc przynależność do grupy drugiej wydaje się tutaj po prostu jakimś błędem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję i proszę.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Jeśli można, Andrzej Dulka, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Podpisując się pod wszystkim, co zostało powiedziane, chciałbym zwrócić uwagę na taką rzecz, że ważne jest, że doceniamy wszystko to, co się w Polsce do tej pory stało, ale biznes i branża patrzy bardziej na to, co się będzie w Polsce działo i jesteśmy bardzo zainteresowani tym, aby budować wartość polskiej branży teleinformatycznej. A to się wydarzy oczywiście w mocnej współpracy z naszym sojusznikiem amerykańskim, ale nie wydarzy się bez mocnej współpracy w ramach Unii Europejskiej i aktywnego włączenia się Polski w tworzenie i rozwój wspólnych przestrzeni danych w 14 strategicznych obszarach.

I tutaj, ja to miękko sformułuję, ale jako Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji ciągle czekamy na większą aktywność Polski w tym obszarze. My jesteśmy dostępni. Jesteśmy dostępni dla administracji, po to żeby to budować. Organizacje, o których się wypowiadamy, są w międzynarodowych organizacjach europejskich współpracujących. Jeśli my nie zbudujemy naszej wartości sami, to z zewnątrz będziemy mogli tylko prosić o docenienie.

Moje podejście jest takie: zbudujemy naszą wartość, zbudujemy to, żeby nasi sojusznicy chcieli z nami współpracować i widzieli w tym interes.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę, pani.

**Dyrektorka ds. prawnych i polityk publicznych Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce
Marta Pawlak:**

Przerasta mnie technologia. Dzień dobry, Marta Pawlak, Amerykańska Izba Handlowa. Ja reprezentuję organizację biznesową, która skupia ponad 300 firm amerykańskich działających w Polsce, tak że absolutnie zgadzam się, znając perspektywę biznesu i rzeczywistość tego, jaki jest odbiór percepcyjny tego, co się wydarzyło i naszej kwalifikacji Polski we frameworku. Natomiast proszę państwa, nikt nie ma wątpliwości, że gospodarczo temat jest zagospodarowany. Może wpływać ewentualnie na percepcję przyszłych inwestorów i reinwestorów, jeżeli chodzi o te ograniczenia eksportowe.

Natomiast to nie my decydujemy, w której będziemy kategorii. Myślę, że cała ta sytuacja to jest taki asumpt do tego, żeby się zastanowić, co wszyscy robimy na rzecz budowania silnego sojuszu transatlantyckiego technologicznego i żeby też nasz polski sektor publiczny miał refleksję nad swoim działaniem, w której my też jesteśmy w stanie pomóc, żebyśmy może jednak troszeczkę więcej robili, bo pewne rzeczy rezonują.

To co powiedział ambasador Brzezinski na temat implementacji przepisów prawno-autorskich, oczywiście chodzi o implementację dyrektywy prawno-autorskiej. Mamy sytuację z krajowym systemem cyberbezpieczeństwa, gdzie też pewne rzeczy rezonują, które słyszy się w mediach, które nasze firmy przekazują do centrali na temat tego, jaka jest percepcja zaangażowania firm amerykańskich i czy mamy zimną wojnę z platformami, czy nie.

Nie mówię tego krytycznie, bo doceniam ogrom pracy, który państwo wkładacie w budowanie tego sojuszu. Natomiast myślę, że jest to absolutnie jakiś bodziec do tego, żebyśmy wszyscy zastanowili się, co więcej możemy robić. Oczywiście my jako organizacja służymy wszelką pomocą, również w dostępie do kontaktów z ambasadą amerykańską – tak to powiem – w sytuacji, w której od 20 stycznia nie mamy jeszcze oficjalnie urzędującego nowego ambasadora.

Tak że spotykamy się z ambasadą, rozmawiamy, wiemy, że być może jest to jakiś niefort w narracji, jeżeli chodzi o tę kategorię. Natomiast słuchajcie, Amerykanie mogą to zmienić, nie oddadzą tego za darmo. Dlaczego nie możemy mieć ładnych rzeczy? Tak że zastanówmy się wszyscy, co możemy robić na rzecz budowania silniejszego sojuszu technologicznego transatlantyckiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Bliźniuk.

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Tak, chciałem podziękować za tę dyskusję, bo rzeczywiście dzisiaj wszyscy mówimy tym samym językiem i tutaj nie ma podziałów politycznych ani też podziału parlament, rząd i strona społeczna.

Chciałem się przyłączyć do tych głosów pana przewodniczącego i wiceprzewodniczących, że z punktu widzenia naszej Komisji – bo też należy wyciągnąć jakieś wnioski na przyszłość – wzmocnienie tego komponentu dyplomacji parlamentarnej... I myślę, że tutaj jako Komisja, parlamentarzyści – ja jestem też członkiem Komisji Spraw Zagranicznych – możemy służyć wsparciem, jeżeli chodzi o ten wymiar parlamentarny do działań podejmowanych przez państwo polskie, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tego wydarzenia, ale też innych istotnych spraw, które pewnie pojawią się w przyszłości. Więc ten wniosek prezydium, żeby zasygnalizować marszałkowi Sejmu kwestie konieczności utrzymywania tych relacji w wymiarze parlamentarnym jest dość istotny.

Jest też polsko-amerykańska grupa czy amerykańsko-polska grupa parlamentarna, ona też mogłaby zaangażować się w ten temat. To po pierwsze. I też mam nadzieję, wierzę, że kolejne kroki, które będą podejmowane przez Ministerstwo Cyfryzacji, o których dzisiaj się dowiedzieliśmy, sprawią, że ten temat zostanie dla nas rozpatrzony pozytywnie.

Dzisiaj wybrzmiała też kwestia cyberbezpieczeństwa jako istotnego czynnika. Tutaj też taki postulat racjonalizujący, bo z tego, co pamiętam, mamy wniosek o powołanie podkomisji stałej do spraw cyberbezpieczeństwa, dobrze pamiętam? Tak. Myślę, że warto byłoby wystosować też pewnego rodzaju monit w sprawie tego, żeby ta podkomisja została wreszcie powołana, ze względu na to, że ta sprawa będzie wybrzmiewała nie tylko w kwestii tych chipów, ale również w wielu innych aspektach funkcjonowania naszego państwa i dobrze, żeby była

taka podkomisja stała, która będzie skupiała te tematy jak w soczewce. To jest nie tylko kwestia cyberbezpieczeństwa cywilnego, ale równie istotnego cyberbezpieczeństwa, które jest w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli tego wymiaru komponentu wojskowego. Taka podkomisja mogłaby holistycznie patrzeć na te kwestie, które, jak widać, są bardzo istotne z punktu widzenia nie tylko odporności naszego państwa, ale również relacji międzynarodowych w tym wymiarze transatlantyckim.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. O głos prosił jeszcze przewodniczący Napieralski. Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Bernard Napieralski (KO):

Ja tylko chciałbym wzmocnić głos posła Bliźniuka, bo myślę, że faktycznie to, co zaproponował, jest bardzo dobre. Oprócz naszego udziału jako komisja cyfryzacji w tej delegacji parlamentarnej, takim wnioskiem z Komisji powinno być jeszcze użycie bilateralnej, polsko-amerykańskiej grupy parlamentarnej do lobbowania. To też jest moja prośba do pana ministra. Ja bym to absolutnie rozdzielił. Czym więcej wykonamy takiej pracy, tym lepiej. Sam jestem przewodniczącym grupy dotyczącej innego kraju i wiem, że takie grupy bilateralne mają też swoje relacje, swoje kontakty – takie prywatne – które są absolutnie bezcenne. Więc rozdzielanie tych dwóch rzeczy i namówienie do takiej pracy tam na miejscu w Stanach Zjednoczonych byłoby bardzo dobre. Chciałem tylko podtrzymać ten głos.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan, tak? Bardzo proszę.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Rafał Kowalczyk:

Super, dziękuję bardzo. Przepraszam, przerosło mnie to trochę.

Posel Grzegorz Bernard Napieralski (KO):

Nie tylko pana.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Rafał Kowalczyk:

Nie tylko mnie, rozumiem. Nie jestem pierwszy i może nie ostatni. Rafał Kowalczyk, CloudFerro, dzięki uprzejmości Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

Oczywiście w pierwszej kolejności chciałem podziękować panu ministrowi. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, o której tutaj nie rozmawialiśmy. Mianowicie wiadomo, że przejście do pierwszej grupy jest ze wszech miar pożądane i, tak jak ktoś wspominał, zmieni się atmosfera inwestycyjna, ale trzeba być przy tym ostrożnym i zastanowić się, czy jesteśmy na to gotowi z perspektywy inwestycji dużych podmiotów. To znaczy są polskie przedsiębiorstwa, na przykład w zakresie przechowywania danych w chmurze, które radzą sobie wcale nie najgorzej, a wejście tutaj z perspektywy tzw. hyperscalerów może oznaczać poważne problemy, bo oni nas trochę zeżrą, za przeproszeniem.

Ja oczywiście nie mówię tego w perspektywie obrony własnego interesu, bo jak wiadomo, każdy skrzeczy o swoje rzeczy, ale przede wszystkim z perspektywy bezpieczeństwa i suwerenności informacji, które również są dość istotne. Przypominam, że dane, które przechowujemy w chmurze przez podmiot amerykański, czyli podlegające prawu amerykańskiemu, na żądanie Kongresu musimy udostępnić i nie mamy nic do powiedzenia w tym zakresie. Trzeba wziąć to pod uwagę, bo z jednej strony przeniesienie do tej pierwszej grupy jest istotne, natomiast z drugiej strony należałoby też zwrócić uwagę na udział w instytucjach na przykład ogólnoeuropejskich, dotyczących certyfikacji w zakresie zachowania suwerenności danych, czyli na przykład certyfikacja czy inicjatywa IO Cloud Certification Plus. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Proszę.

Prezes Websensa sp. z o.o. Michał Paluśkiewicz:

Dzień dobry, Michał Paluśkiewicz. Jestem prezesem Websensy, to jest mała polska firma rozwijająca systemy oparte o AI. I o ile oczywiście te dzisiejsze ograniczenia nas w ogóle nie dotyczą, bo nie kupujemy takich kart w takich ilościach, to trochę boimy się, że dzisiaj te ograniczenia dotyczą dostępu do drogiego sprzętu, ale za chwilę mogą być rozszerzone na przykład na dostęp do najbardziej zaawansowanych modeli, bo taki podział już

jest stworzony. I to już dotknie wszystkich, dotknie całą gospodarkę i tak naprawdę przestaniemy być konkurencyjni.

Ale druga rzecz, jaka jeszcze mnie zastanawia, to jest to, że tutaj mówiliśmy o tych przyczynach, było dużo wniosków związanych z cyberbezpieczeństwem, natomiast to są chipy fizyczne. I teraz moje pytanie jest takie, czy ktoś w ogóle rozważał takie przyczyny związane z bezpieczeństwem fizycznym? Jesteśmy krajem, który jest blisko wojny, tak naprawdę obok, jesteśmy krajem na granicy już tych krajów, jak wszystkie kraje Europy Środkowej, które są tak naprawdę wyłączone, w tej trzeciej strefie. Więc można założyć, że być może to jest powód, dla którego Stany nie chcą, żeby tych chipów w Polsce lądowało dużo, tak? Jak popatrzymy sobie na takie kraje typu Portugalia czy Singapur, to w tym momencie Singapur ma duże związki z Chinami, Portugalia ma całkiem duże związki z Brazylią jako taką, która też jest tej innej strefie trzeciej, więc może to jest przyczyna, dla której jesteśmy tak traktowani.

I moje pytanie jest takie, czy tego typu powody w ogóle były rozważane, czy skupiliśmy się tylko na tych, które były powiedziane przez przedstawicieli amerykańskich.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, będziemy kończyć dyskusję. Oczywiście bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Natomiast jeszcze prośba, panie ministrze. Podsumowując, tak jak tutaj rozmawiamy z prezydium, na pewno podejmiemy takie działania, żeby zorganizować w gotowości grupę posłów, parlamentarzystów, ale również przedstawicieli biznesu, strony społecznej, tak abyśmy mogli wszyscy lobbować w jednym słusznym celu. Mam wrażenie, że na tej sali nie ma osoby, która jest przeciwna takiemu rozwiązaniu. Wszyscy jesteśmy za tym, żeby znaleźć się w pierwszej grupie i wszystkie ręce na pokład, mówiąc krótko.

Bardzo proszę, pan minister Standerski.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję za te deklaracje, panie przewodniczący. Oczywiście tak jak mówiłem, Ministerstwo Cyfryzacji wesprze i pomoże ekspercko w szerokim zakresie. Bardzo dziękuję za dyskusję, opinie i pytania.

Odpowiadając na bezpośrednie zadane pytanie pana prezesa Kanownika o doprecyzowanie, Departament Handlu nie był w stanie doprecyzować. Dlatego zanim dowiemy się, o co dokładnie chodzi, to nowa administracja amerykańska sama musi się dowiedzieć, o co dokładnie chodziło. Oczywiście analizujemy wszelkie aspekty tej decyzji.

Natomiast chcę też państwu zadeklarować, że nie chcę, żeby to zabrzmiało źle, ale to nie my jesteśmy od tego, żeby powiedzieć Amerykanom, dlaczego podjęli taką decyzję. Dlatego będziemy skupiać się po prostu na robieniu swojego, na rozwijaniu polskiego prawodawstwa i dopóki nie usłyszymy żadnych konkretów, nie będziemy się na nikogo oglądać w tym zakresie, żeby wyszukiwać, jakie może były faktyczne podstawy takich decyzji, bo może ich w ogóle nie było.

Chociażby porównanie do kwestii bezpieczeństwa fizycznego i bliskości frontu wojennego. Tak jak pan właśnie zauważył, skoro jesteśmy w jednej grupie z Portugalią, która jest najdalej od linii frontu w całej Unii Europejskiej, to trudno tutaj wskazać jakiś jeden koszyk w tym zakresie.

W kontekście dyskusji dotyczącej inwestycji amerykańskich w Polsce pragnę też dookreślić, że z konsultacji z firmami amerykańskimi wynika, że przynajmniej część firm amerykańskich uważa, że zostaną zakwalifikowane jako tzw. Certified Providers, czyli będą w ogóle wyłączone z tych ograniczeń, jeżeli one w ogóle wejdą w życie co do Polski. Więc to wprowadza jeszcze jeden aspekt, który mówi o tym, że te inwestycje nie byłyby objęte limitem.

W kontekście opinii pana prezesa Dulki o konkretnych kolejnych działaniach, już teraz odpowiadam na ten apel. Jutro o godzinie 10.15 odbędzie się konferencja prasowa rozpoczynająca konsultacje projektu polityki półprzewodnikowej, do którego przygotowania

zobowiązało się Ministerstwo Cyfryzacji na zespole inwestycji półprzewodnikowych. Jutro jest ogłoszenie tego dokumentu i początek konsultacji w tym zakresie.

Bardzo serdecznie dziękuję za deklarację ze strony Izby Gospodarki Elektronicznej pani prezes Sass-Staniszwskiej. W tym kontekście również chciałbym przedstawić krótką dygresję, ponieważ dzisiaj Komisja Europejska przedstawia komunikat w zakresie handlu, w zakresie e-commerce, to jest e-commerce communication w zakresie bezpiecznego i zrównoważonego handlu elektronicznego. To też jest bardzo ważne, bo to był temat kilku komisji cyfryzacji. Byliśmy konsultowani, uczestniczyliśmy w pracach nad tym komunikatem. Osobiście bardzo się cieszę, że Komisja Europejska dzisiaj, dokładnie dzisiaj, dostrzega to, co było podnoszone m.in. przede wszystkim przez e-Izbę oraz wiele polskich firm, jeżeli chodzi o nieuczciwą konkurencję. Mamy też bardzo dobry materiał do dalszych prac i do dalszego wywierania presji na instytucje unijne.

Bardzo serdecznie dziękuję również za głosy dotyczące chmury. Tutaj też działamy na poziomie prezydencji. Są już zaplanowane prace w tym zakresie nad dokumentem Boosting cloud and AI development in the European Union. Zauważamy również te wyzwania i będziemy wywierać nacisk na pozostałe instytucje unijne, żeby podjąć konkretne działania. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, przewodniczący Stefaniuk.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Panie ministrze, rozmawialiśmy w gronie prezydium, my też skontaktujemy się z Kancelarią Prezydenta, postaramy się spotkać, być może z ministrem Kolarskim, i porozmawiać o tym, jak ten lobbing mógłby wyglądać, żeby te siły jednak były połączone. Wszystkim będzie to służyło.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo dziękuję.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Nie widzę chęci zabrania głosu w tym punkcie. W takim razie zamykamy ten punkt posiedzenia.

Przechodzimy do punktu drugiego. Punkt informacja na temat realizacji ustawy z dn. 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych.

Również proszę o zabranie głosu pana ministra Standerskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję. Informacja o wykonywaniu ustawy o doręczeniach elektronicznych to informacja o podsumowaniu działań legislacyjnych, ale także wdrożeniowych, która datuje swój początek 6 lutego 2020 r., ponieważ wówczas wpłynął do łaski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 7 października 2020 r. Następnie po poprawkach Senatu została przekazana panu prezydentowi do podpisu 20 listopada, podpisana 27 listopada 2020 r. I w tym zakresie ustalono datę wejścia w życie obowiązku stosowania doręczeń elektronicznych na 5 października 2021 r.

Natomiast zgodnie z Ustawą z dnia 15 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych termin wejścia w życie tego obowiązku został zmieniony na 5 lipca 2022 r.

Następnie 28 kwietnia 2022 r. ten termin ponownie został zmieniony, natomiast zmieniono formułę wejścia w życie, zrezygnowano wówczas z konkretnego terminu ustawowego i Sejm poprzedniej kadencji zdecydował, że termin zostanie wprowadzony na podstawie komunikatu ministra cyfryzacji, który to komunikat nie może być późniejszy niż 1 stycznia 2024.

Następnie 3 lata po pierwszych pracach nad systemem doręczeń elektronicznych, czyli 29 maja 2023 r. minister cyfryzacji wydał komunikat, który ustalił datę wejścia w życie i obowiązek stosowania doręczeń elektronicznych na 10 grudnia 2023 r.

Następnie 22 listopada 2023 r. zmieniono komunikat ministra cyfryzacji i ówczesny minister cyfryzacji przesunął datę wejścia w życie obowiązku z 10 grudnia 2023 r. na 30 grudnia tego samego roku. Jednocześnie w ramach prowadzonej legislacji były już wprowadzone prace wstępne nad kolejnym przesunięciem tego obowiązku, natomiast ta ustawa nie zakończyła procesu legislacyjnego w Sejmie poprzedniej kadencji. W związku z powyższym rozpoczęty Sejm obecnej kadencji w listopadzie zaczął swoje prace na miesiąc i trzy tygodnie przed datą wejścia w życie obowiązku wykorzystania e-Doręczeń, kiedy jednocześnie Ministerstwo Cyfryzacji wskazywało, że ten termin powinien zostać przesunięty.

Dlatego formalnie jeszcze grupa posłów z klubów Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy oraz Koalicji Obywatelskiej złożyli poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych umożliwiający przesunięcie tego terminu. Projekt został przyjęty 12 grudnia 2023 r., czyli jeszcze w ostatnim dniu funkcjonowania trzeciego rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego. I zostało ustalone, że ten termin nie może być późniejszy niż 1 stycznia 2025 r.

Jednocześnie 21 grudnia 2023 r. minister cyfryzacji wydał komunikat w sprawie określenia terminu wejścia w życie e-Doręczeń na 1 października 2024. 12 lipca 2024 r. ten komunikat zmieniono i przesunięto datę wejścia w życie obowiązku z 1 października 2024 na 1 stycznia 2025. I to jest już pierwsza data, kiedy to już ja miałem przyjemność komunikować te zmiany i wówczas również osobiście zakomunikowałem, że nie będzie kolejnych przesunięć w tym zakresie, nie będzie wydawania kolejnych komunikatów, ponieważ oceniliśmy, że jest to działanie, które de facto rozmontowuje system.

Proszę zauważyć, że ustawa, która została podpisana przez pana prezydenta 18 listopada 2020 r. na mocy prawa wyznaczała operatora wyznaczonego, który miał obowiązki w zakresie tworzenia, a później rozwijania i utrzymywania systemu, który nie był obowiązkowy, który nie był formalnie wdrożony. I dlatego ze względu na terminy dotyczące operatora wyznaczonego wskazane w tej ustawie, które biegły niezależnie od przesuwania terminów, wydatków ponoszonych przez operatora wyznaczonego, wysiłków, które tam były również wkładane, stwierdzono, że należy ten system ostatecznie wdrożyć. Równolegle trwały prace legislacyjne oraz wdrożeniowe.

W zakresie prac legislacyjnych pan prezydent 21 listopada 2024 r. podpisał ustawę o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych w zakresie zmian w katalogu podmiotów zobowiązanych, w zakresie wprowadzenia okresu przejściowego – bardzo serdecznie dziękuję Wysokiej Komisji za pracę nad tym projektem ustawy – a także wykonano prace wdrożeniowe, m.in. zapewnienie przesyłania dużych załączników, czyli zwiększenie tych załączników do 500 MB, prace w zakresie masowej wysyłki wiadomości do podmiotów publicznych, masowej archiwizacji wiadomości, bezterminowe przechowywanie wiadomości, kwestia podpisywania wiadomości, audyt standardów WCAG, badania UX-owe, zmiana obsługi wniosków z biznes.gov.pl bez ePUAP, prowadzenie obsługi komorników, obsługi syndyków, integracja z CEIDG, integracja z KRS, kwestia rozszerzenia raportów w Bazie Adresów Elektronicznych, dodanie i rozwój funkcji następstwa prawnego oraz inne działania wdrożeniowo-informacyjne, w szczególności przy okazji prowadzenia prac legislacyjnych.

W tym zakresie chciałbym zwrócić uwagę na rolę poszczególnych podmiotów w zakresie wdrożenia. W tym kontekście minister właściwy do spraw informatyzacji jest formalnie ustawowo odpowiedzialny za realizację i kwestie formalne projektu. W zakresie Poczty Polskiej, operatora wyznaczonego, ten zakres odpowiedzialności to: odbiór wysłanej korespondencji od nadawcy i przekazanie do odbiorcy, wystawienie dowodów dla wysłanych i odebranych wiadomości, realizacja usługi hybrydowej, obsługa wiadomości od kwalifikowanych dostawców usług, tworzenie i utrzymanie skrzynek e-Doręczeń, komunikacja z pozostałymi partnerami w zakresie danych z bazy.

Dodatkowo, jeżeli chodzi o Ministerstwo Rozwoju i Technologii, to tam zakres tej odpowiedzialności to: prezentacja i obsługa skrzynek adresów doręczeń elektronicznych dla przedsiębiorców w ramach platformy biznes.gov.pl, integracja z Bazą Adresów Elektronicznych, przygotowanie formularza wniosku o założenie adresu do doręczeń elektronicznych dla przedsiębiorców, a także integracja w zakresie Bazy Adresów Elektronicznych oraz podmiotów dokonujących wpisu do CEIDG.

W zakresie Urzędu Komunikacji Elektronicznej – tutaj odpowiedzialność w obszarze standardu dla doręczeń elektronicznych oraz nadzoru nad operatorem wyznaczonym.

W zakresie Centralnego Ośrodka Informatyki jako jednostki podległej Ministerstwu Cyfryzacji to: przygotowanie Bazy Adresów Elektronicznych, przygotowanie wyszukiwarki adresów, wyszukiwarki wspólnej do adresów doręczeń elektronicznych oraz ePUAP, zapewnienie lokowania doręczeń, przygotowanie dashboardu.

W zakresie integracji z ePUAP: przygotowanie samej aplikacji e-Doręczenia, przygotowanie modułu uprawnień do zarządzania adresami doręczeń elektronicznych oraz przygotowanie formularzy dla użytkowników o rejestracji czyli aktualizacje danych, wykreślenie zadań, przywrócenie, ujawnienie, wycofanie ujawnienia, zmianę dostawcy, jak również obsługa kwalifikowanych dostawców usług w systemie e-Doręczeń, który umożliwi komunikację między tymi podmiotami oraz po stronie wykonawcy integracja z CEIDG oraz z KRS.

1 stycznia tego roku podmioty publiczne wymienione w ustawie z 2020 r. są już zobowiązane do stosowania doręczeń elektronicznych.

Jeżeli chodzi o podmioty publiczne, na dzień 4 lutego 2025 r. połowa podmiotów publicznych ma założony adres do doręczeń elektronicznych, natomiast wśród tych jednostek kluczowych, czyli nadrzędnych wobec większości takich podmiotów, 100% urzędów marszałkowskich posiada adres do doręczeń elektronicznych, 97% starostw powiatowych posiada adres do doręczeń elektronicznych oraz 86% urzędów gmin i miast posiada adres do doręczeń elektronicznych.

Chciałbym zwrócić uwagę, że nawet w 18-letnim już dzisiaj systemie ePUAP nie mamy wyników 100%, jeżeli chodzi o podmioty publiczne, a podmioty publiczne, które dzisiaj nie posiadają adresów do doręczeń elektronicznych, to najczęściej są jednostki podległe jednostkom samorządu terytorialnego. Oznacza to, że jeżeli korespondencja elektroniczna w ramach doręczeń elektronicznych trafi do jednostki samorządu terytorialnego, to ta jednostka przekaze ją w ramach swojej struktury odpowiedniej jednostce.

W zakresie statystyk dotyczących doręczeń elektronicznych, to według stanu na dzień 2 lutego 2025 obsłużono 2 mln 555 tys. 194 przesyłki w ramach usług PURDE i PUH. Liczba pism odrzuconych to 28 tys. 457 w zakresie usługi hybrydowej oraz 1494 jeżeli chodzi o PURDE. I z jakim zjawiskiem mamy tutaj do czynienia? To są te sytuacje, w których nie spełniono wymogów dla przesyłki elektronicznej. Jakże to są wymogi? Na przykład załącznik był zahasłowany, czyli nie było dostępu za hasłem, marginesy przesyłki uniemożliwiały jej wydrukowanie, jeżeli to jest usługa hybrydowa oraz inne techniczne aspekty, które uniemożliwiały wykonanie takiej usługi. Przesyłki odrzucone, czyli niespełniające tych wymogów, to około 0,5% wszystkich przesyłek.

Jeżeli chodzi o liczbę reklamacji, od 1 stycznia do 2 lutego 2025 r. wpłynęło 2589 reklamacji, czyli 0,1% lub 1‰ w tym zakresie. W tym zgłoszeniu w ramach contact center, czyli bieżącej obsługi, to 1666, stwierdzone jako uzasadnione po rozpatrzeniu – 228. W kontekście zgłoszonych błędów do dnia 2 lutego 2025, czyli w zakresie m.in. zbyt długiego okresu przekazania powyżej 24 godzin, zgłoszono 7000 takich przypadków, czyli 0,27%, 2,7‰. Natomiast nie zgłoszono ani jednego takiego przypadku po 22 stycznia 2025.

Za każdy taki przypadek chciałbym w imieniu podmiotu formalnie koordynującego w ramach ustawy bardzo przeprosić. Zostały wykonane działania, dzięki którym po 22 stycznia nie było takich zgłoszeń. Tutaj mamy informację z Poczty Polskiej, że błędy w integracji wewnętrznych narzędzi dotyczyły m.in. kwestii integracji z punktem pomiędzy nadawcą oraz operatorem i to jest cały czas monitorowane.

Dodatkowo przedstawiciele Poczty Polskiej z pewnością dookreślą, dostaliśmy informację, że Poczta Polska na pierwszym etapie prac zidentyfikowała 34 podmioty, które w sposób błędny korzystały ze standardu wymiany danych API w zakresie integracji z systemem e-Doręczeń. Po zidentyfikowaniu problemu po stronie Poczty Polskiej odblokowano kolejkę w zakresie przesyłek i statusów.

Jeżeli chodzi o Centralny Ośrodek Informatyki i Poczta Polska, to jest stały kontakt, jeżeli chodzi o współpracę z integratorami i od zgłoszenia pierwszych problemów wyeliminowano większość zdiagnozowanych błędów oraz przedstawiono dobre praktyki w tym obszarze, które mają wyeliminować wszelkie błędy w przyszłości.

Inne problemy, które były uciążliwe dla podmiotów korzystających z e-Doręczeń wiązały się z ciągłym odpytywaniem o status przesyłek przez systemy. To ciągle odpytywanie obciążało system i to spowodowało problemy z bieżącą obsługą. Te problemy są również na bieżąco rozwiązywane.

W obszarze technicznym kluczowe jest właściwe przygotowanie systemu, zdefiniowanie i podział zadań pomiędzy podmioty tworzące usługę, dlatego wymieniałem ten zakres obowiązków poszczególnych podmiotów, który jest bardzo ważny.

Dodatkowo zintegrowane błędy dotyczyły także stosowania funkcjonalności nieobsługiwanych przez starsze wersje integratora API. W tym zakresie szczegółowy harmonogram wyłączenia starych wersji integratora API zostanie uzgodniony z przedstawicielami podmiotów publicznych. Dodatkowo planowane są dalsze działania szkoleniowe i informacyjne w zakresie integrowania z usługą doręczeń elektronicznych oraz popularyzacją już przygotowanych materiałów.

Musimy pamiętać, że doręczenia elektroniczne zostały uruchomione w 2021 r. Tak naprawdę dopiero 1 stycznia 2025, czyli po czterech latach od uruchomienia tego systemu, ujawniła się duża część problemów związanych z bieżącym obsługiwaniem tego systemu. Czy to było trudne wdrożenie? Tak, to było trudne wdrożenie ze względu na liczbę podmiotów, które do tego wdrożenia dołączały, ponieważ jak przedstawiłem na początku statystyki, liczby podmiotów, które są w systemie dzisiaj, proszę zauważyć, że jak przedstawiałem państwu podczas pierwszego czytania projektu ustawy o doręczeniach na sali sejmowej statystyki, wówczas one były niemal dwukrotnie mniejsze. Wzrost w 4 miesiące był w wymiarze 65 do 70% wszystkich podmiotów więcej zaledwie w kilka miesięcy zintegrowało się z tą usługą. Jak również od 1 stycznia do dnia przedwczorajszego było obsługiwanych tych 2,5 miliona przesyłek.

Pojawiły się błędy, za które bardzo przepraszamy. Błędy zostały zidentyfikowane, tak jak mówiłem, od 22 stycznia nie zgłoszono tych krytycznych problemów dotyczących długotrwałego przekazywania przesyłek. Dalej pracujemy nad usprawnianiem działania tego systemu. Tak jak zapowiadaliśmy w lipcu zeszłego roku, mieliśmy pełną świadomość trudności i złożoności tego systemu, natomiast tak jak już wtedy wskazywaliśmy, dalsze czekanie z tym systemem prowadziłoby de facto do rozmontowania tego systemu, ponieważ Poczta Polska po prostu straciłaby status operatora wyznaczonego na podstawie ustawy, nie wykonując obowiązków operatora wyznaczonego w rozumieniu powszechnej usługi. Dlatego szereg wdrożeń, o których mówiłem w roku 2024 oraz dalsze usprawnienia, zmiany, które będą dokonywane.

Dodatkowo w dialogu z Urzędem Komunikacji Elektronicznej planujemy nowelizację ustawy o doręczeniach elektronicznych w zakresie nadzoru nad operatorem wyznaczonym, ponieważ w dialogu z Urzędem Komunikacji Elektronicznej stwierdziliśmy, że przy okazji konkursu na operatora wyznaczonego warto dookreślić zasady nadzoru Urzędu Komunikacji Elektronicznej nad tymże. Natomiast w tym zakresie nie mamy takiego terminu, jak mieliśmy w przypadku poprzedniej ustawy o doręczeniach elektronicznych. Więc tutaj chciałbym zapowiedzieć spokojne prace bez presji czasowej, ponieważ warto te szczegóły dookreślić.

Bardzo serdecznie dziękuję za współpracę ze strony podmiotów, które są zaangażowane we wdrożenie, przede wszystkim jednostek samorządu terytorialnego. Dziękujemy za zgłoszenia wszystkich problemów, które były na bieżąco zgłaszane do podmiotów odpowiedzialnych za dany odcinek. Przepraszamy za wszystkie problemy komunikacyjne, które mogły się pojawiać ze względu na liczbę kontaktów z jednostkami samorządu terytorialnego.

Będziemy dalej rozwijać współpracę w tym zakresie m.in. podczas posiedzeń i spotkań grupy roboczej w Ministerstwie Cyfryzacji w zakresie doręczeń elektronicznych. Oczywiście jesteśmy do dyspozycji w zakresie dalszych wyjaśnień i pytań.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Za chwileczkę pytania. Natomiast czy to teraz ten moment, panie prezesie, żeby pan prezes Poczty Polskiej wypowiedział się, być może uzupełnił te informacje i też odpowiedział?

Prosiłbym też o odpowiedź na te pytania medialne m.in. o wycieki danych osobowych. Przynajmniej takie informacje medialne krążą. Mowa m.in. o tym, kiedy to pesele urzędników docierają do podmiotów publicznych. Między innymi o to sam chciałem zapytać, ale pytań będzie na pewno więcej.

Myślę, że słowem wprowadzenia, bardzo proszę, panie prezesie. A potem oczywiście odpowiem na pytania.

Prezes Zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja bardzo krótko.

Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że dla Poczty jako cyfrowego operatora wyznaczonego ten projekt jest niezwykle ważny. I właśnie dziękuję bardzo za pytanie pana przewodniczącego, bo chciałem troszkę odbić się od tego, jaki był realny status wdrożenia przez nas jako operatora w pierwszych dniach stycznia, a jaki był przekaz medialny. Ponieważ gdyby skupić się na przekazie medialnym, to praktycznie system nie działałby. Natomiast realia są zupełnie inne.

Przepraszam, jeszcze tylko słowo wstępu. Dla nas jako Poczty bycie operatorem cyfrowym jest jednym z najważniejszych elementów naszej transformacji. To jest rewolucja, którą my przeżywamy, odchodząc od papieru i wchodząc w obszar zdematerializowany. Stąd rada nadzorcza powołała wiceprezesa ds. cyfryzacji. Chciałem to bardzo wyraźnie powiedzieć na tej Komisji, ponieważ pierwszy raz jesteśmy na tej Komisji z moim kolegą z zarządu, panem prezesem Śpiewakiem. Dla nas to jest jeden z kluczowych obszarów naszej transformacji.

Pan minister podał bardzo dużo danych. Ja chciałem tylko wzmocnić te dane dwoma takimi przekazami. Bez wchodzenia w polemiki medialne, ale system był dostępny od 2021 r. i tak naprawdę to zainteresowanie medialne i ten skok używania systemu wynikają właśnie z wdrożenia ustawy. Były podmioty, które integrowały się znacznie wcześniej. Teraz mamy gigantyczny wzrost zainteresowania, bo stało się to obowiązkowe i uważam, że jak na miesiąc istnienia tego systemu on jest ustabilizowany, przy naprawdę bardzo dobrej, otwartej i szczerzej współpracy z COI, z NASK, oczywiście koordynowanej przez Ministerstwo Cyfryzacji.

Dopowiem tylko statystykę, bo statystyki dużo pokazują, dużo więcej niż artykuły medialne. Na przestrzeni styczeń do stycznia, ponieważ system jest otwarty od 2021 r., ale my porównamy aktywność stycznia 2024 do stycznia 2025, to jeśli chodzi o przesyłki PURDE, czyli tak naprawdę awizo, elektroniczne doręczenie rejestrowane, mamy skok rok do roku w analogicznych miesiącach o 8 tys. procent wykorzystania. A jeśli chodzi o PUH, czyli tę usługę hybrydową, taką, gdzie państwo wysyłają, my to drukujemy, to skok jest o 15 tys. procent. W związku z czym, jeśli weźmiemy te statystyki i nałożymy na to, że jest w przypadku usługi hybrydowej 0,40%, czyli 40 punktów bazowych i 73 w PURDE, to ja nie mogę tego nazwać inaczej niż dość sprawnym wdrożeniem tego na przestrzeni miesiąca, wiedząc, że również styczeń do stycznia, jeśli chodzi o ilość adresów doręczeń, to mamy skok o 620 procent – z 23 tys. na 166 tys. Więc uważam, że w ciągu miesiąca ten system zadziałał. Dzisiaj, tak jak mówił pan minister, my to potwierdzamy. Można powiedzieć tak potocznie, wszystkie wskaźniki świecą się na zielono. Mamy bardzo dobrą komunikację, która była wcześniej – to też państwu chciałem powiedzieć – z podmiotami publicznymi, które miały się integrować. Pan minister mówił o tym, co będziemy robić, ja mogę powiedzieć o tym, co robiliśmy wcześniej, były przecież te warsztaty, informacje o integracjach, były grupy zawodowe, które zintegrowały się znacznie wcześniej i po prostu nauczyły się korzystać z tego systemu, wiedząc, że z naszej perspektywy gro problemów brało się z tego, że było bardzo dużo operatorów integrujących się do naszego systemu. My odpowiadamy za przesyłkę, ale nie za integrację, które jednostki samorządu wykorzystywały operatorów prywatnych itd, którzy po prostu nie umieli się prawidłowo zintegrować. To zostało bardzo szybko rozwiązane na przestrzeni kilku dni i pewne standardy wypracowywane na naprawdę codziennym, bieżącym kontakcie z COI będą wdrażane. Jeszcze będziemy to ulepszać, tak żeby to stało się po prostu naturalnym elementem używania, żadnym tematem. Dalej, przez najbliższe miesiące i lata bardzo chcielibyśmy być dobrym operatorem, bo to jest nasza przyszłość.

To tyle z mojej strony. Panie przewodniczący, dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzenia.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Bardzo proszę przewodniczący Napieralski.

Poseł Grzegorz Bernard Napieralski (KO):

Panie ministrze i panie prezesie, bardzo dziękuję za tę prezentację – krótkie informacje, ale bardzo treściwe. Ja nie mam żadnych pytań, ja bardziej tak bym powiedział trochę strategicznie, bo faktycznie Poczta w pewnym momencie znalazła się w bardzo trudnym położeniu,

żeby nie mówić katastrofalnym. To co działo się do tej pory naprawdę napawało bardzo dużym smutkiem, że tak olbrzymia firma, z takim potencjałem, z takimi możliwościami znalazła się w takim, a nie w innym miejscu.

Więc też dziękuję nowemu zarządowi za to, że próbujecie ratować tę naszą polską markę, niestety z dużymi bólami, ale tak to jest, jak coś się ratuje. I myślę, żeby też zadeklarować, że akurat w tej kwestii, jeżeli my jako Komisja możemy pomóc, jeżeli będzie potrzebne jakieś wsparcie, to jesteśmy do dyspozycji, panie prezesie. Dlatego że nawet jak w tym drugim punkcie rozmawialiśmy o chipach, o rozwoju technologicznym, to wszystko, o czym mówiliście przed chwilą panowie, jest nieuchronne i to wszystko musi się za chwilę wydarzyć. I dziać się będzie, czyli my nie będziemy już wysyłać do siebie listów, po prostu. Będziemy tę korespondencję przysyłać sobie inaczej i warto, żeby to było zintegrowane, ważne, żeby to było przede wszystkim bezpieczne i ważne, żeby to było też powszechne.

Panie prezesie, zastanawiam się też, co zrobić, jaką kampanię – być może informacyjną – poprowadzić, żeby było takie poczucie właśnie bezpieczeństwa, powszechności i profesjonalizmu – to, co wy robicie. Bo mam wrażenie, że cały czas jest taka niepewność, że coś jest skomplikowane, może właśnie niebezpieczne. To, o czym mówił przewodniczący Pejo, na tym można budować różnego rodzaju proste teorie spiskowe, więc zastanawiam się nad czymś takim, co możemy zrobić, żeby dzisiaj wzmocnić Poczta Polską właśnie w tym zakresie.

Cieszymy się bardzo, że jest członek zarządu ds. cyfryzacji, że powstała taka funkcja i mam nadzieję, że ta współpraca między naszą Komisją czy nawet podkomisją, bo myślę, że w przyszłości też będziemy rozmawiali o rozwiązaniach, jeżeli chodzi o algorytmy, sztuczną inteligencję na Poczcie Polskiej.

Zastanawiam się również nad tym, jak was wzmocnić też w innych miejscach, bo jak patrzę na mapę i na funkcjonowanie poczty, to jako Poczta Polska, czy jako państwo polskie, straciliśmy rynek – paczkomaty wiele lat temu i wiele innych takich miejsc. Więc wy musicie to po prostu mozolnie odbudować. Oczywiście na ile się uda, bo konkurencja jest olbrzymia. Bardzo mocno trzymam kciuki, żeby te projekty wam się udały.

Taki głos do pana ministra Standerskiego – myślę, że nas w Polsce też czeka jakaś poważna debata, w ogóle jakieś rozmowy o tych systemach komunikacji, bo mam wrażenie, że każde ministerstwo buduje swoje systemy. Może nie na dzisiaj, żeby nie obciążać pana prezesa, wiceprezesa i pana ministra, ale myślę, że to też jest taki temat przyszłości. Może właśnie to, co robi dzisiaj Poczta, powinno być takim sygnałem, takim początkiem tej drogi do naszej poważnej debaty na ten temat, wykorzystując oczywiście doświadczenia.

Panie prezesie, myślę, że raz na jakiś czas moglibyśmy się spotykać, wysłuchać właśnie waszych doświadczeń. I jeżeli można coś poprawić, albo trzeba by było nawet coś poprawić ustawowo, to myślę, że akurat w tej kwestii nie mieliśmy sporu politycznego. Tutaj patrzę na kolegę z Konfederacji czy kolegów kojarzonych z Prawa i Sprawiedliwości. Wydaje mi się, że w tej sprawie też znajdziemy konsensus, żeby taką współpracę toczyć dalej. I myślę, że takie wsparcie absolutnie będzie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Może kontynuujemy dyskusję, bo ona została już otworzona. Bardzo proszę w kolejności.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście bardzo się cieszę, że udało się pokonać te pierwsze trudności, bo to było bardzo duże wyzwanie z punktu widzenia technologicznego oraz użytkowników.

Ale moje pytanie dotyczy takiej kwestii, bo pan przewodniczący już wcześniej mówił o tej kampanii informacyjnej. Natomiast ja mówię tutaj z punktu widzenia podmiotów zobowiązanych do stosowania tego systemu. Od 1 lipca tego roku mają wejść obowiązkowo podmioty niepubliczne zarejestrowane w CEIDG, czyli jednym słowem można powiedzieć małe i średnie firmy, które nie są zarejestrowane w KRS. I to będzie na pewno bardzo duże wyzwanie dla tych małych podmiotów, takich szczególnie małych, małych, bo jakkolwiek spółki, które też wchodzi do tego systemu, spokojnie sobie poradzą, bo mają od tego kadry i mają od tego zaplecze personalne, tak widzę pewne zagrożenie, że te małe podmioty nie zdążą zostać dobrze poinformowane o swoich obowiązkach.

Czy w związku z tym ministerstwo przewiduje jakąś kampanię informacyjną o tym, żeby w ogóle przekazać taki obowiązek właśnie tym małym firmom? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Proszę kolejne pytania.

Radca prawny Związku Powiatów Polskich Patrycja Grebla-Tarasek:

Dzień dobry, Patrycja Grebla-Tarasek, Związek Powiatów Polskich. Reprezentuję podmioty, które mają przyjemność korzystać z systemu e-Doręczeń jako podmioty zobowiązane, podmioty publiczne.

I na początku bardzo chciałabym podziękować panu ministrowi za grupę roboczą, która w zeszłym roku działała w Ministerstwie Cyfryzacji, za pracę w tej grupie roboczej nad nowelizacją ustawy o doręczeniach elektronicznych. One naprawdę przyniosły wymierne efekty. Ale chciałabym prosić też, żeby nasza grupa robocza była uwzględniona przy tzw. dużej nowelizacji, żeby te prace były kontynuowane i żeby państwo bardziej wsłuchali się w nasz głos – praktyków, bo niestety niemal wszystkie nasze obawy się potwierdziły. Mówię to całkowicie bez satysfakcji, w wielu kwestiach mieliśmy rację.

Droży państwo, niestety nie wygląda to tak, jak przedstawia pan minister i przedstawił pan prezes Poczty Polskiej. Każdy ma swoje statystyki. Ja też dzisiaj przyniosłam swoje.

Zacznę od tego, że gdyby system działał prawidłowo, to nie wyłączyliby go państwo w dniu 14 albo 15 stycznia. I tak było. My w Związku Powiatów Polskich przeprowadziliśmy taką ankietę, w której udział wzięło 236 starostw powiatowych, więc to są tylko te urzędy, te podmioty publiczne, które na co dzień stosują e-Doręczenia.

I za pośrednictwem PURDE w tym okresie, w którym badaliśmy, wysłano łącznie 42 200 przesyłek, z czego po 1 stycznia 2025 r. 37 618 przesyłek. I tutaj na razie nasze statystyki się zgadzają, czyli po 1 stycznia mamy wzrost. Do czasu wypełnienia ankiety, czyli do zeszłego tygodnia, 2848 przesyłek miało status „w weryfikacji” albo „czeka na doręczenie” dłuższy niż 24 godziny, co stanowi 7% wszystkich wysłanych przesyłek. Czyli 7% przesyłek miało opóźniony czas doręczenia, z czego 1021 przesyłek na ten moment czeka na doręczenie już dłużej niż miesiąc. Każda taka przesyłka to jest potencjalnie narażenie jednostki samorządu terytorialnego na postępowanie. My, droży państwo, działamy na podstawie przepisów i w granicach prawa. Nas obowiązują terminy doręczeń z kodeksu postępowania administracyjnego. My nie możemy sobie wysłać przesyłek, kiedy chcemy, tylko kiedy...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Przepraszam, ile przesyłek czeka ponad miesiąc?

Radca prawny Związku Powiatów Polskich Patrycja Grebla-Tarasek:

1021. To jest w tych 236 starostwach powiatowych, bo też nie badaliśmy wszystkich podmiotów. Więc są takie sytuacje, gdzie naprawdę te przesyłki nie docierają i to jest dla nas najpoważniejszy problem.

Droży państwo, urzędnicy protestują przeciwko stosowaniu doręczeń elektronicznych ze względu na to, że boją się odpowiedzialności. Z art. 38 kodeksu postępowania administracyjnego wynika, że urzędnik odpowiada za niedopełnienie czynności służbowej. I jeżeli jest bardzo długi termin weryfikacji, to bez znaczenia jest dla tego urzędnika, że on wysłał przesyłkę w terminie, skoro ona przez miesiąc nie dotarła do adresata. I tyle ze statystyk.

Pozwolę sobie powiedzieć jeszcze o kilku bardzo istotnych kwestiach związanych z samym działaniem systemu doręczeń elektronicznych.

Droży państwo, jesteśmy po wstępnych rozmowach z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat dostępu do bazy PESEL i umożliwienia stosowania zmiany kodeksu postępowania administracyjnego w ten sposób, żeby wnioskujący na wniosku każdorazowo podawał swój numer PESEL. To jest dla nas niezwykle istotne z tego względu, że klientów w bazie PESEL szukamy teraz po imieniu i nazwisku i adresie zamieszkania. I występują już takie sytuacje, o których ja już mówię niemal od dwóch lat, że dwie osoby o tym samym imieniu i nazwisku mieszkają pod tym adresem i my nie wiemy, do kogo mamy skierować tę przesyłkę.

Występują też takie sytuacje, że klient nam składa wniosek i podaje swój adres zamieszkania, a w bazie jest utworzony jego adres do doręczeń elektronicznych na adres zameldowania.

I wtedy występuje taka sytuacja, gdzie niby klient nie ma adresu, a tak naprawdę ma i też mamy nieskuteczność doręczenia. Tutaj niestety prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych stanowczo protestuje przeciwko temu, żeby nam przyznać dostęp do tej bazy PESEL.

I o ile jeszcze, drodzy państwo, w przypadku gmin nie ma to aż takiego tak dużego znaczenia, bo gminy mają dostęp do bazy PESEL, to powiaty takiego dostępu nie posiadają, w związku z czym my nie jesteśmy w stanie efektywnie korzystać z tego systemu. Tutaj niestety też muszę potwierdzić to, o czym mówił pan przewodniczący. Z jednej strony chronimy numer PESEL przed urzędnikami, czyli przed osobami, które wykonują czynności służbowe i raczej nie zakładałabym, że mają jakieś nieczne zamiary, a z drugiej strony w dowodzie E1 dostępne były numery PESEL urzędników. Każdy mniej lub bardziej inteligentny obywatel, jeżeli by chciał, byłby w stanie znaleźć w dowodzie E1 numer PESEL urzędnika. To w takiej sytuacji jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe, dlaczego urzędnik nie może znaleźć numeru PESEL klienta.

Kolejna kwestia to są ceny przesyłek. Drodzy państwo, ceny przesyłki w ramach publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego są bardzo wysokie. Moim zdaniem znacząco zawyżone, jeżeli popatrzymy na ceny, jakie stosowane są za przesyłki podobnych usług w innych krajach, w Czechach czy we Włoszech.

I tutaj zwróciliśmy się z wnioskiem do pana prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z wnioskiem o udzielenie dostępu do informacji publicznej dotyczącego uzasadnienia do takiego wniosku, na podstawie którego Poczta Polska podnosi swój cennik. I otrzymaliśmy decyzję odmowną. Pan prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej powołał się na tajemnicę przedsiębiorstwa. Ja zupełnie się z tym nie zgadzam. Jaką tajemnicą przedsiębiorstwa jest to, kiedy Poczta Polska jest monopolistą w tym zakresie. Ma zapewnione wygranie konkursu na 10 lat. Ten okres kończy się w tym roku.

Skoro jest tylko jeden dostawca, to w naszej ocenie albo powinniśmy dopuścić do udziału w tej wysyłce publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego, bo ja absolutnie nie dyskutuję, że w trybie PUH państwo macie największy potencjał ze wszystkich podmiotów w Polsce, ale na pewno nie jest sensownym i ekonomicznie uzasadnionym to, że przesyłka elektroniczna, będąca trochę bardziej rozbudowaną wiadomością e-mail, kosztuje niemal 6 złotych. Państwo wskazują, że ona kosztuje tyle, to też w komunikatach medialnych, ze względu na to, że muszą państwo utrzymać swoje placówki pocztowe. Taka jest, niestety, prawda, też mnie to zdziwiło.

W związku z tym mam taki wniosek do tej dużej nowelizacji ustawy o doręczeniach elektronicznych, żeby albo dopuścić inny podmiot do świadczenia usługi w trybie publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego, albo żeby cennik poczty był ustalany w drodze rozporządzenia, tak żeby strona samorządowa i strona społeczna mogły opiniować to rozporządzenie.

Podsumowując moją wypowiedź, chciałabym zapytać pana ministra cyfryzacji, czy zostały już podjęte prace związane z udostępnieniem numeru PESEL, a także czy podjęli już państwo prace dotyczące dużej nowelizacji i czy są tam ujęte nasze wnioski dotyczące właśnie tych bardzo wysokich cen. Oczywiście tutaj też chciałabym podkreślić, że drodzy państwo, potrzebujemy statystyk, aby zidentyfikować te błędy. Poczta Polska podaje statystyki dotyczące szerokiego wolumenu, zarówno podmiotów publicznych każdego szczebla, jak i osób fizycznych, a to nie pokazuje pełnej skali problemu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję i bardzo proszę o kolejny głos. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Absolwentów Elektroniki na Politechnice Warszawskiej @ELKAPW Joanna Karczewska:

Dziękuję. Nazywam się Joanna Karczewska, jestem absolwentką Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej. Zajmuję się cyberbezpieczeństwem, bezpieczeństwem informacji i ochroną danych osobowych.

Jak tylko zbliżał się termin uruchomienia doręczeń, wreszcie, bacznie obserwowałam, co się dzieje oraz wróciłam do przepisów, do samej ustawy, szukając właściciela tematu, właściciela całego systemu e-Doręczeń. Ja nie mówię o poszczególnych systemach informatycznych, tylko całego systemu od A do Z, ktoś wysyła, ktoś odbiera. I tutaj pojawił się pierwszy

problem, ponieważ w ustawie jest to podzielone na ministra do spraw cyfryzacji i operatora. W takim razie sięgnęłam do dokumentów źródłowych, czyli do dokumentu przedstawianego na komisji cyfryzacji w Radzie Ministrów i tam znalazłam wnioskodawcę. Wnioskodawcą było Ministerstwo Cyfryzacji, do tego dochodzili beneficjenci w postaci partnerów – Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Urząd Komunikacji Elektronicznej. Tu nawet pominięto jeszcze operatora. W każdym razie to, co mnie zainteresowało, to jest przede wszystkim, jakie ryzyka się pojawiły na początku, jakie zarejestrowano ryzyka w dokumencie. Na samym początku to był rok 2019, kiedy dokument został przedstawiony i było m.in. ryzyko dostarczenia niedziałających lub niespełniających oczekiwań użytkowników produktów projektu.

Jak zaproponowano zarządzanie ryzykiem? Po pierwsze, precyzyjnie ustalone ramy współpracy z interesariuszami oraz jeżeli będą ryzyka związane z etapem prac wytwórczych, nie mają wpływu na utrzymanie trwałości efektów. To już było na koniec projektu. To jeszcze pół biedy, natomiast ja szukałam dalej. Jest ryzyko braku akceptacji społecznej i zainteresowania użytkowników końcowych wdrożonym rozwiązaniem. I tutaj uwaga, umocowanie projektu w przepisach prawa wraz z ustanowieniem obligatoryjności korzystania. Czyli pojawił się element wręcz wymuszenia korzystania z systemu. W momencie, kiedy to jest wymuszone, to ani jeden interesariusz w postaci 29 mln Polaków nie ma już wyboru. Nie mówiąc już o powiatach, gminach i innych jednostkach.

Jak zostało to określone na koniec projektu? A koniec projektu był 11.07.2024. Otóż ryzyko zostało zminimalizowane dzięki prowadzonym działaniom wdrożeniowym wśród zobowiązanych podmiotów. Czy pani potwierdza? Właśnie. I na dodatek znalazłam jeszcze utratę zaufania do systemu w wyniku niedostępności systemu niewystarczającego zapewnienia bezpieczeństwa danych.

I jak próbowano zaradzić? Na początku określono wykonanie testów przed wprowadzeniem na środowisko produkcyjne. OK. Ponieważ udało mi się znaleźć listę wszystkich niedociągnięć systemu, to zaraz się okaże, że chyba nie było testów przeprowadzonych do końca właściwie.

A na koniec potwierdzono, że zostały przeprowadzone testy wydajności i bezpieczeństwa. I znowu, wyniki na dzień dzisiejszy są takie, że chyba tych testów do końca nie przeprowadzono. Pragnę zauważyć, że jestem certyfikowanym audytorem systemów informatycznych. W związku z tym jak analizuję kolejne wdrożenie, a naprawdę dużo ich oglądałam, to jednoznacznie widać już na samym początku, jakie błędy zostały popełnione. Tutaj jest ich naprawdę mnóstwo.

Z informacji oficjalnych, to znalazłam na stronie Poczty Polskiej, próbowałam doliczyć się interesariuszy, którzy mają wpływ na działanie samego systemu. I tutaj jest tak: Poczta Polska zapewnia infrastrukturę UA API, cokolwiek to znaczy, i system back-end, aplikacje front-end, cokolwiek to znaczy, Ministerstwo Cyfryzacji wraz z Centralnym Ośrodkiem Informatyki, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, dostawcy poszczególnych systemów kancelaryjnych. A testy miały robić: Centralny Ośrodek Informatyki, który zapewniał wszystkim podmiotom dostęp do testowego środowiska integracyjnego oraz integratorzy, którzy mieli poprawnie zaimplementować UA API, którego dostawcą jest Poczta Polska. Więc nawet testy były robione przez ileś podmiotów. Nie wiem na ile wyglądała później koordynacja i wyciąganie wniosków.

Później pojawił się komunikat, to było 21 stycznia, na stronie Ministerstwa Finansów oczywiście cała statystyka, którą się miałam wzruszyć, ale w tytule było: „Rozwiązano większość problemów”. Większość? Większość? Teraz sobie wyobraźmy podobną sytuację w ZUS. A ja już opowiadałam na Komisji, że w 1983 r. jako pracownik ZUS byłam świadkiem pierwszej, największej katastrofy informatycznej. Na szczęście ludzi to nie dotknęło. Ale gdyby to się powtórzyło... 27 stycznia rozwiązano większość problemów.

Dalej, okazało się, że 29 stycznia, proszę potwierdzić, na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego była omawiana cała sprawa i przedstawiono bardzo długą listę, która jest na waszych stronach, długą, długą listę różnych kłopotów z systemem. Ja aż byłam zaskoczona tym, co zobaczyłam na tej liście. To jest naprawdę imponujące zestawienie.

Więc na dzień 30 stycznia lista jest bardzo długa i to jest ta mniejszość problemów, która jeszcze została. Jestem bardzo ciekawa, kiedy one zostaną usunięte. Niektóre z nich to są wręcz zabawne, bo świadczą, że w ogóle system nie był testowany. W ogóle nie był.

I na koniec Ministerstwo Finansów 30 stycznia informuje...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:
Cyfryzacji.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Absolwentów Elektroniki na Politechnice Warszawskiej @ELKAPW Joanna Karczewska:

Opóźnienie w akceptacji nadania korespondencji przez dostawcę usługi e-Doręczenia nie wpływa na zachowanie terminów prawa podatkowego. Więc ile musiało się pojawić zapytań w Ministerstwie Finansów, że aż wydali komunikat. I naprawdę gdybym ja teraz miała jako audytor zbadać system, to w pierwszej kolejności spytałabym, kto jest właścicielem, kto de facto będzie rozliczany za niewłaściwe, niedopracowane wdrożenie systemu. Bo to zostało rozmyte. Nawet pan minister podał długą listę różnych podmiotów, które miały to zrobić. Ale na koniec dnia przy każdym wdrożeniu systemów informatycznych, przy każdej cyfryzacji musi być właściciel. A tu go nie ma. Teraz ma dopiero być, bo pan występuje jako koordynator, teraz ma być coś, jakiś nadzór w kolejnej nowelizacji? To nie można było tego zrobić od samego początku?

A druga rzecz, ja sobie założyłam konto w e-Doręczeniach, bo jestem namiętnym użytkownikiem ePUAP. Mam swoje doświadczenia z korzystania z ePUAP, więc teraz będę się tym bardziej bacznie przyglądać systemowi e-Doręczeń. Chcę wiedzieć, do kogo mam zgłaszać jakąkolwiek nietypową sytuację. Do kogo? Do ministerstwa? Ministerstwo powie: to nie my, to COI. COI powie – bo już to ćwiczyłam z ePUAP – to nie my, to nie wiem, Poczta Polska. Poczta Polska powie: ale ja jestem tylko operatorem. To gdzie? Do UKE, do kogo jeszcze? Albo tak jak w przypadku ePUAP jak mi zniszczono w systemie dokument, to odesłano mnie do nadawcy, czyli Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, że mam sobie pójść i odtworzyć u nich.

Jeżeli teraz jeszcze, właśnie od 1 lipca, wchodzi wszyscy zarejestrowani jako jednoosobowa działalność gospodarcza, to też będzie ciekawe, jak zostanie potraktowany mój adres, bo ja już jestem zarejestrowana. I teraz co, będę miała drugi adres? Właśnie na liście jest, że niektórzy mają po trzy adresy. Przecież jest też sytuacja, gdzie – tutaj sobie wyświetlę, żeby nie pobrać – niektóre urzędy mają dwa czynne adresy, bo dopiero po uruchomieniu systemu okazało się, że trzeba było założyć na urząd gminy lub miasta, a nie na gminę miasto. I teraz ministerstwo będzie – uwaga – usuwać, więc jest kolejna panika, bo już przychodzą przesyłki na oba adresy i teraz jeden zostanie, co, wycięty? I jak prowadzi korespondencję. Zresztą jak zobaczyłam, bo pojawiły się problemy i sygnały w sieci, komunikaty w internecie, że z systemem jest niedobrze, to ja od razu chwyciłam za telefon i zadzwoniłam do urzędu centralnego – który ma mi przesłać decyzję w sprawie mojej bardzo ważnej skargi – jak oni zamierzają dalej ze mną korespondować. Mówię: proszę korzystać z ePUAP, a nie z e-Doręczeń, bo ja wolę mieć 99% pewności, że dostanę. I zresztą taki był jeden z postulatów na spotkaniach w ramach Komisji, żeby właściwie wrócić do ePUAP.

Więc jeżeli ja bym miała ocenić wdrożenie, to mnie nie wzruszają liczby, mnie nie wzrusza, że to jest trudne przedsięwzięcie, bo takich to już mieliśmy w Polsce naprawdę dużo. Całe przedsięwzięcie i efekt oceniam bardzo negatywnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Proszę o odpowiedzi na te pytania. Pan minister Standerski i być może pan prezes w kontynuacji. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję za przeprowadzoną dyskusję. Odpowiadając na pytanie pani posłanki Kierzek-Koperskiej, chciałem zwrócić uwagę, że wejście w życie nowych zakresów w kontekście doręczeń elektronicznych będzie rozłożone. I tutaj 1 lipca 2025 dotyczy tych podmiotów, które dokonują zmian w rejestrze i przy okazji każdej zmiany, która będzie po 1 lipca, zostanie dopisana też ta kwestia. Więc to wszystko będzie się odbywało półautomatycznie, przy każdej zmianie od razu będzie tutaj to wykonywane. Pozostałe podmioty 1 stycznia 2026 i jesteśmy tutaj w kontakcie z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, które planuje przeprowadzić kampanię informacyjną w tym zakresie, właśnie w tym roku. I dlatego też pozostaliśmy przy tym stopniowym wprowadzaniu zmian, żeby dotarła pełna informacja.

Również bardzo serdecznie dziękuję stronie samorządowej za uczestnictwo w pracach grupy roboczej. I oczywiście zgodnie z deklaracjami prace grupy roboczej będą kontynuowane

w roku 2025 w zakresie nowelizacji przepisów. Ja też bardzo sobie cenię obecność podczas tej grupy roboczej. Bardzo przepraszam, że podczas ostatniego spotkania grupy roboczej nie mogłem być obecny ze względu na obowiązki związane z uczestnictwem w polskiej prezydencji. Mam nadzieję dostosować swój kalendarz do następnego posiedzenia grupy roboczej.

W zakresie niedostępności systemu, według informacji, które posiadam, nie było niedostępności systemu 14 stycznia. Mieliśmy następujące niedostępności systemu trwające dłużej niż godzinę. To był 10 stycznia i po stronie Poczty Polskiej to było w zakresie wgrania poprawek w systemach, a w zakresie Centralnego Ośrodka Informatyki w kwestii zmian w dashboardzie. I to był 13 stycznia, ale w godzinach 30 minut po północy do godziny 5.50 rano, więc poza godzinami pracy. Było to wgranie aktualizacji systemu nowej wersji. I 17 stycznia 2025, między godziną 19 a 20.15 wgranie nowej aktualizacji. Poza tym prace serwisowe odbyły się trzykrotnie w godzinach 00.30 do 01.30 w nocy. Nie było to w godzinach pracy.

W zakresie przesyłek i przedłużania ich przekazywania, to należy do właściwości Poczty Polskiej, z tego względu, że jak przesyłka wyjdzie, to Ministerstwo Cyfryzacji nie widzi jej już w rejestrze. Więc tutaj też bardzo przepraszam, ale nie jestem w stanie udzielić szczegółowej informacji.

Jeżeli chodzi o kwestie audytów dostępności, audytów testów wydajnościowych, zostały takie przeprowadzone przez NASK oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, więc to niestety nieprawda, że nie było testów. Było również siedem audytów dostępności w zakresie informowania i w pracach szkoleniowych. Przeszkolono 11,5 tys. osób z szeroko rozumianej administracji publicznej. Większość podczas webinarów. Natomiast też uważam, że temat wdrożeń ogólnie w tym zakresie jest ważny. Sam jestem ciekaw doświadczeń z awarii ZUS wskazywanej przez panią. Ja niestety nie mogłem jej śledzić w tamtym czasie z powodów obiektywnych. Natomiast myślę, że również wyciągnięto z tego ciekawe obserwacje. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję i proszę, pan prezes Śpiewak.

Wiceprezes Zarządu Poczty Polskiej SA ds. cyfryzacji Dariusz Śpiewak:

Bardzo dziękuję. Ja też w uzupełnieniu, bo faktycznie mieliśmy spotkanie, podczas którego nie tylko w trakcie spotkania bezpośrednio na komisji samorządowej, ale też bezpośrednio z integratorami i samorządami – tu już nie wchodząc w szczegóły, z którymi – czyli firmami, które realizują proces podłączenia samorządów do systemu. UAPI to jest uniwersalny interfejs do integracji i to prawda, że ten proces jest złożony. Aktualnie są trzy wersje systemów i samorządy w 90% korzystają z pierwszej wersji. Czasami myląc metody, błędnie wysyłając komunikaty niezgodnie z tym, jak poszczególne wersje opisu interfejsów powinny funkcjonować.

W okresie od 10 stycznia, przyjmijmy, do 21 stycznia prowadziliśmy prace, wskazując konkretnym samorządom, konkretnym integracjom, jak poprawić sposób działania interfejsu, jak skutecznie wysyłać przesyłki w ramach funkcjonujących procedur.

Pan minister wspomniał o przerwach. Przerwy, jak dla każdego systemu, również Poczta ma powód, żeby je wykonywać, to są przerwy serwisowe. W zakresie tych 1201 przesyłek, do których, jak rozumiem, nie otrzymaliście państwo odpowiedzi, to jest nawet więcej, to jest 1600 przesyłek, które wiedzieliśmy, że zawierają błędy.

Radca prawny Związku Powiatów Polskich Patrycja Grebla-Tarasek:

To jest 2800.

Wiceprezes Zarządu Poczty Polskiej SA ds. cyfryzacji Dariusz Śpiewak:

I łącznie, ale dla tych konkretnych, udzieliliśmy odpowiedzi, że one nie będą doręczone. Jeżeli jest jakiś samorząd, i prosiliśmy o to, który ma problem z konkretnym adresem nadania, bo tych adresów nadania jeden samorząd potrafi mieć kilkanaście, z różnych powodów. Więc to też jest istotne, żeby być precyzyjnym w komunikacji do Poczty Polskiej, jeżeli jest potrzeba wyjaśnienia powodu niedoręczenia konkretnej przesyłki. I staramy się na każdą z tych przesyłek wskazać, jaki jest konkretny powód, co było przyczyną.

Jeżeli chodzi o komunikację w ramach wykorzystywania usług, w szczególności PURDE w komunikacji do klientów, to chciałem powiedzieć bardzo ważną statystykę. Mówiliśmy wcześniej o liczbach wymienionych komunikatów. 80% z tych komunikatów, które w ramach

komunikacji elektronicznej są wymienione, są bezpośrednio pomiędzy samorządami. Czyli to administracja wysyła do administracji. A to jest o tyle ważne, że Poczta nie otrzymuje żadnej płatności za tą korespondencję. Ja rozumiem, że wszyscy jesteśmy świadomi, że Poczta realizuje tę usługę w ramach usługi operatora wyznaczonego, na który, jak wiemy, został ogłoszony konkurs. Według zasady everyone is invited. Więc śmiało można powiedzieć, że realizowanie usługi doręczeń elektronicznych jako części tej usługi, bo tam chyba istotnym elementem jest realizacja usługi doręczeń hybrydowych, czyli w tym wypadku doręczania tej korespondencji, której nie da się dostarczyć drogą elektroniczną. Tutaj chcieliśmy zapewnić, że jeżeli ktoś nie posiada adresu doręczeń elektronicznych, a zostanie nadana przesyłka drogą elektroniczną i nie będzie możliwości dostarczenia drogą elektroniczną, Poczta dostarcza ją również drukując, przygotowując i doręczając bezpośrednio do odbiorcy w postaci listu. I to jest znaczna ilość korespondencji. Chociażby w piątek nadano prawie 400 tysięcy listów tą metodą. Tylko w jeden piątek i Poczta obsłużyła ten proces. W dniu dzisiejszym jest to wartość zbliżająca się do 200 tysięcy. Więc to pokazuje skalę wyzwań i wyzwania przed którymi stoją zarówno Poczta, jak i samorządy. My we współpracy z ministerstwem będziemy się bardzo starali, żeby wyjaśnić każdą z zasad i procedur, w jaki sposób odbywa się integracja.

UAPI to jest po prostu mechanizm do integrowania się podmiotów, żebyśmy mogli otrzymywać korespondencję bezpośrednio z systemów elektronicznego obiegu dokumentów z samorządem, żeby one mogły trafiać do odbiorców w sposób automatyczny. Ja wiem, że to jest ogromne wyzwanie dla nas. Sam uczestniczyłem w tym przedsięwzięciu nieledwie od pół roku i go doświadczam. Ja rozumiem, że odrobina cierpliwości, zrozumienia, także w zakresie wyceny, którą Poczta stosuje – to jest w drodze rozporządzenia. Jak wiadomo, z rozporządzeniem też można dialogować. Poczta chciałaby mieć większą elastyczność i dawać opusty dla tych, którzy z większą ochotą wysyłają większą ilość korespondencji. Natomiast jest to rynek regulowany, świadczymy tę usługę jako operator wyznaczony. Z chęcią przychylimy się do każdego postulatu, który będzie wskazywał, że im skala doręczeń będzie rosła, tym większe będziemy stosować opusty. Trzeba mieć świadomość, że Poczta, utrzymując ten system, już piąty rok ponosi koszty. Ponosi koszty, dodajmy. O przychodach, o ich skali dopiero będziemy mogli mówić, jak zamiast degradować tę usługę, będziemy jej skutecznie używać. I to są w zasadzie te pytania, które zrozumiałem i starałem się udzielić na nie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani zapewne chciała dopytać.

Radca prawny Związku Powiatów Polskich Patrycja Grebla-Tarasek:

Bardzo dziękuję. Ja pozwolę się odnieść do tego, co pan prezes przed momentem powiedział.

Po pierwsze, my zadeklarowaliśmy, że jeżeli państwo przekażą nam statystykę i wskażą podmioty – zresztą rozmawialiśmy osobiście 29 na tym spotkaniu, o którym mówiła pani profesor Karczewska – jeżeli państwo nam wskażą statystykę i zidentyfikują te podmioty, to my także pomożemy w jak najlepszym wdrożeniu e-Doręczeń. Związek Powiatów Polskich naprawdę jest zwolennikiem tego systemu i uważam, że to jest ogromny krok milowy w cyfrowej rewolucji Polski.

Droży państwo, nie zawsze problemy wynikają jedynie z niewłaściwej integracji z systemami klasy EKD, bo my te problemy identyfikujemy także w tych samorządach, które systemów klasy EKD w ogóle nie mają. Ja te problemy zidentyfikowałam na swojej własnej skrzynce osoby fizycznej. Za pośrednictwem e-Doręczeń wysłałam cztery wiadomości, z czego dwie doszły kolejno: jedna po ośmiu, druga po pięciu dniach roboczych. Żadna nie miała jakiegoś wielkiego załącznika, to był załącznik nieprzekraczający jednego mega. Więc te problemy naprawdę są widoczne.

Kolejna kwestia – to, że państwo nie dostają opłaty za te przesyłki przesyłane pomiędzy podmiotami publicznymi, to nie znaczy, że one mają być świadczone bez zachowania żadnych zasad. Tam państwa też obowiązuje zachowanie pewnego standardu. I to 87% przesyłek przesyłanych pomiędzy podmiotami publicznymi jest tylko dlatego, że obywatele na ten moment nie mają jeszcze świadomości, że działa coś takiego jak e-Doręczenia i większość obywateli z tego nie korzysta. Jeżeli znowu zaczną nam masowo dołączać obywatele i firmy, to my obawiamy się powtórki z rozrywki w kwietniu czy w lipcu, że znowu system zacznie działać tak, jak działa.

Ostatnia kwestia to jest to rozporządzenie. Rozporządzenie mówi o cenie maksymalnej. Państwo każdorazowo, ustalając ceny, zbliżają się do maksimum. Więc tam nie ma mowy o żadnej cenie minimalnej. Nie jest powiedziane, że ta przesyłka nie mogłaby kosztować na przykład 50 groszy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Jeszcze chciałbym dopytać o tę kwestię, od której zacząłem, czyli o wypływanie danych, mianowicie numerów PESEL. Czy pan prezes mógłby się również do tego odnieść? Czy to prawda? A jeśli tak, to w jakiej skali wpływały te dane urzędników nadających przesyłkę?

Wiceprezes Zarządu Poczty Polskiej SA ds. cyfryzacji Dariusz Śpiewak:

Ta usługa wymiany danych, która jest zaimplementowana w interfejsie, została zaimplementowana zgodnie z tym, co zostało opisane w standardzie. I dokładnie wykorzystujemy te zasady i te procedury, które zostały opisane w standardzie, który jest w tej chwili przedmiotem analizy i w uniwersalnym standardzie do wymiany korespondencji, w ramach którego identyfikatorem osoby nadającej jest właśnie numer PESEL.

W tej chwili jesteśmy we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji, aby zastąpić numer PESEL, który według tego standardu rzeczywiście był używany do identyfikowania osoby, w trakcie wymiany korespondencji był on tym ID, które identyfikowało nam nadawcę. I rozumiem, że w tej chwili, kiedy ta specyfikacja i ten parametr zostaną zmienione, będziemy starali się jak najszybciej wymienić token, czyli identyfikator na taki, który będzie zastępował numer PESEL.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Czyli jak rozumiem, to w tej chwili każda przesyłka nadawana przez urzędnika jest identyfikowana... Nie. Nie wiem, czy tylko ja tego nie rozumiem, czy też niektórzy z państwa. Chodzi mi w tej chwili o używanie numeru PESEL pracownika urzędu, który nadaje przesyłkę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Jeżeli mogę dookreślić, kwestia numeru PESEL jako źródła identyfikacji jest problemem systemowym, który ma swoje źródła, jeśli dobrze pamiętam, jeszcze w decyzjach z roku 2016-2017, kiedy tożsamość cyfrowa, jaką dzisiaj znamy, była dopiero wprowadzana, jeżeli chodzi o węzeł krajowy, jeżeli chodzi o profil zaufany, podpisy, a to było jeszcze przed wdrożeniem na przykład RODO.

I ten problem systemowy jest do rozwiązania na poziomie wdrożenia eIDAS 2.0, czyli ujednolicenia i nowych standardów weryfikacji tożsamości elektronicznej, które będą prowadzone w tym roku i chciałbym też o tym porozmawiać na Komisji, jeżeli jest taka możliwość. Natomiast dzisiaj urzędnik w systemie kancelaryjnym posługuje się identyfikatorem z systemu kancelaryjnego, w pozostałych przypadkach posługuje się tym źródłem identyfikacji elektronicznej, jakie jest dostępne.

W tym zakresie rozwiązanie tymczasowe jest wypracowywane wspólnie z operatorem wyznaczonym. Natomiast rozwiązanie systemowe będzie możliwe do wypracowania w momencie, kiedy dzisiejsze weryfikowanie tożsamości cyfrowej zastąpimy nowym standardem, nad którym teraz pracujemy do wejścia w życie przepisów unijnych w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? W takim razie zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do punktu trzeciego, a więc dyskusja na temat międzynarodowych doświadczeń w zakresie krajowych strategii cyfryzacji. Bardzo proszę o przedstawienie, o wprowadzenie do tego punktu przedstawicieli fundacji Digital Poland, którzy omówią przygotowany raport, przegląd krajowych strategii cyfryzacji. Bardzo proszę.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, szanując czas, który już tutaj spędziliśmy, myślę, że spędzimy nie więcej niż około 15 minut, skrótkowo pokazując wynik naszych prac stworzonych w zespole fundacji Digital Poland.

Krótko tylko przedstawiając, kto jest tutaj na sali z nami. W kolejności alfabetycznej jest: Szymon Izydorek, Joanna Makówka-Kloc, Edyta Malesza-Malatrat, ja, czyli Piotr Mieczkowski, Adam Spychała i Konrad Ślusarczyk.

Mamy dobry moment, żeby rozmawiać o strategii cyfryzacji, dlatego że pod koniec zeszłego roku Ministerstwo Cyfryzacji przedstawiło bardzo kompleksową strategię cyfryzacji państwa do roku 2035. Dodałbym, że powinno taką strategię też przedstawić, dlatego że poprzednie dokumenty, takie jak ZIP, czyli Program Zintegrowany Informatyzacji Państwa, po prostu wygasł i Ministerstwo Cyfryzacji powinno taki dokument przygotować.

Polecam pobrać nasz dokument ze strony, dlatego że dokonaliśmy wspólnie analizy blisko 80, nawet ponad 80 strategii cyfryzacji z całego świata. Oceniliśmy szczegółowo 10 wybranych najciekawszych, ale też zaprezentowaliśmy 3 wybrane, czyli Estonię, Japonię i Norwegię. Myślę, że dzisiaj skrótowo mówimy Estonię i Japonię.

Jeśli chodzi o główny wniosek, to przede wszystkim wnioski są takie, na bazie też dokumentu i analiz prowadzonych przez Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny z siedzibą w Genewie, czyli ITU, po pierwsze, blisko połowa krajów ma taką strategię cyfryzacji. Natomiast jeśli chodzi o szczegółowy podział, to prezentuje się następująco. 33 kraje na świecie nie podejmują prawie żadnej działalności, takie jak m.in. Afganistan, Angola, Libia. 84 kraje, czyli większość krajów na świecie, są sklasyfikowane jako taka grupa krajów przechodzących transformację cyfrową. Z krajów europejskich, z Unii Europejskiej jest Bułgaria, ale można zaliczyć naszych sąsiadów takich jak Białoruś, Maroko czy Sudan. Te kraje mają pojedyncze polityki, na przykład pokrycia siecią szerokopasmową swojego kraju albo na przykład politykę rozwoju kompetencji cyfrowych, ale nie mają kompleksowego dokumentu. Polska, i to jest dobra informacja, według ITU zalicza się do krajów zaawansowanych. Jest 58 takich krajów i większość również z Unii Europejskiej. To są kraje, które już wdrażają różnego rodzaju polityki i mają pierwsze swoje dokumenty kompleksowe, które prezentują, jak taką transformację cyfrową można przebiec.

Najbardziej zaawansowane kraje, tych jest około 18, to są kraje z naszego regionu na przykład ze Skandynawii, czyli Dania, Szwecja, Norwegia, ale też kraje nordyckie czy Finlandia. Jedną z najlepszych metodyk ma Austria, a patrząc poza Europę to Korea Południowa czy Kanada.

Chwilę tylko poświęciłbym samemu procesowi, bo naszym celem nie było przygotowanie materiału wsadowego do strategii, w sensie co w niej samej poprawić, bo to już zrobiliśmy w osobnej korespondencji, bardziej chodziło o to, żeby pokazać, jak takie strategie cyfryzacji są tworzone i co powinno być uwzględnione.

Jest ta pierwsza faza, czyli przygotowania, mamy wolę polityczną, to się u nas też już wydarzyło, mamy przypisanego interesariusza, czyli Ministerstwo Cyfryzacji, o tyle myślę, że brakuje nam pewnych rzeczy na drugim etapie. Czyli oprócz wyznaczenia szczegółowych wskaźników, które ta strategia powinna realizować, powinniśmy mieć również przydzielony budżet. I to, co bym chciał państwu przekazać, i to też będziemy podkreślać za chwilę, jednym z największych problemów, dla których strategie nie są realizowane, to jest faza trzecia i czwarta, czyli wdrożenie i monitorowanie. Dokumenty są ogłaszane, za nimi często nie idą środki budżetowe, tylko na przykład środki unijne, tym zajmuje się na przykład jedna osoba w resorcie cyfryzacji czy w jakimś innym resorcie, bo mówimy w ogóle o strategiach i finał jest taki, że te strategie po prostu nie są realizowane, są takie papierowe.

Ja mogę tutaj przywołać na przykład strategię cyberbezpieczeństwa w Polsce z 2020 r., gdzie de facto zapisano w niej, że nie przewiduje się żadnych środków na realizację strategii. Uważam, że to będzie problem dla naszego kraju, bo po 2027 r. nie będziemy głównym beneficjentem środków unijnych i jeśli nie będziemy inwestować własnych środków budżetowych, to tak naprawdę przegramy ten wyścig.

Jeśli chodzi o sposób realizacji, to pokazujemy takie najlepsze praktyki w zakresie koordynacji strategii cyfryzacji, gdzie mamy głównego interesariusza czy to premiera, czy ministra cyfryzacji, ale powoływany jest specjalny komitet sterujący, który spotyka się raz na kwartał i podejmuje decyzje w sprawie projektów. Mamy instytucję wiodącą, na przykład Ministerstwo Cyfryzacji, ale też zespół doradców i przypomnę, że taki zespół był też powoływany w Ministerstwie Cyfryzacji chociażby w roku 2016 od Polski papierowej do Polski cyfrowej,

gdzie w resorcie cyfryzacji kilka resortów spotykało się i omawiało wdrożenie kolejnych konkretnych projektów, takich jak na przykład profil zaufany, mObywatel czy JPK.

To, co jest ważne, zanim omówię jeszcze szybko te praktyki, to jest kwestia, że oprócz strategii powinna powstać road-mapą i plan działania krótkoterminowego. Na przykład Grecja – grecki dokument ma prawie 400 stron. On rozpisuje, szanowni państwo, prawie wszystkie projekty: jaki jest budżet, kto się nim zajmuje, jakie ma cele szczegółowe.

Oczywiście strategia może mieć kilka stron, nawet koledzy mogą tutaj dopowiedzieć, pewnie strategia Szwajcarii mieści się na kilku stronach, ale powinniśmy mieć dokument operacyjny, czyli przydzielający zasoby, budżet, ludzi i o tym będziemy pewnie za chwilę mówić.

Ważnym elementem, o którym już wspomniałem, jest monitorowanie. Pokazujemy w dokumencie kilka przykładów ze świata. Wspomniana Szwajcaria tutaj na dole, na tej planszy. Co roku jest przedstawiany postęp, kto koordynuje, jakie są wskaźniki, ile budżetu, jakie środki finansowe były przekazane i jakie są wiodące tematy, które należy poprawić. Co ciekawe, taką strategię, w ogóle fajną stronę internetową na ten temat mają Niemcy, ale też na przykład Austria. Jest dedykowana strona internetowa poświęcona strategii cyfryzacji, gdzie możemy pobrać wszystkie dokumenty w języku lokalnym, czyli w tym wypadku niemieckim, ale też w języku angielskim i możemy pobrać wszystkie najważniejsze informacje na temat budżetu, projektu, wykonania i postępu.

Jeśli chodzi o największe przyczyny porażek, to w dokumencie ich jest blisko 40, natomiast tutaj chciałbym podkreślić tylko kilka. Przede wszystkim brak zasobów. Ja mam akurat ten przywilej, że pracowałem w resorcie i z różnymi osobami, zresztą doradzałem w różnych krajach, nie tylko w Polsce. Potrzebujemy zasobów w resorcie cyfryzacji, tak jak w MRIT w kontekście strategii innowacyjności, dlatego że jeśli przyjmujemy dokument bez zasobów ludzkich, bez budżetu, to będzie dokument papierowy i będziemy tak jak na przykład oceniać politykę sztucznej inteligencji, którą przypominę, mamy od 2020 r., ale de facto wiele nie zrobiono. Nie dlatego, że jest zła wola ministerstwa, tylko brakuje urzędników, którzy nawet porządnie skoordynowaliby to wdrażanie. Czyli jeden z wątków to jest właśnie brak zasobów.

Brak wskaźników, które chcemy w ogóle osiągnąć. Często nie było tej długoterminowej wizji rozwoju. Teraz ją mamy, to jest dobra rzecz, ale przypominę, że ciągle jak Polska, nie posiada strategii średniokresowej rozwoju. Myślę, że pani minister Nałęcz w tej chwili przygotowuje taką strategię w Ministerstwie Funduszy, ale na dzisiaj takiej strategii nie mamy. Jeśli chodzi o szczegóły, to odsyłam do raportu.

Teraz oddałbym głos Szymonowi i Adamowi, którzy krótko powiedzieliby o najciekawszych wnioskach płynących z tych 10 strategii, które szczegółowo jeszcze omawiamy w raporcie.

Wolontariusz fundacji Digital Poland Szymon Izydorek:

Dzień dobry. Nazywam się Szymon Izydorek i chciałbym zaprezentować strategię oraz analizę strategii cyfrowych, jakie widzą państwo tutaj na slajdzie. Bardzo wiele rzeczy powiedział już Piotr odnośnie do KPI, wskaźników i monitorowania całej strategii, ale chciałbym pokazać to bardziej pod kątem poszczególnych krajów.

A co tutaj widzimy? Mamy tutaj zestawienie dziewięciu krajów europejskich oraz Japonii, czyli państw uznanych za wiodące – też wracając do poprzedniego slajdu Piotra – właśnie w kategoryzacji ITU. Te kraje mamy zestawione z różnymi kryteriami, które zostały zaproponowane przez ITU. To są te białe numerki na tym czerwonym tle.

Już nie będę wchodził w szczegóły tej analizy, tej tabeli, ale wśród tych numerów mamy takie kryteria jak m.in. wizja, road-mapą, finansowanie czy współpraca międzyresortowa.

I co płynie z tej tabeli w kontekście cyfryzacji Polski? Możemy zauważyć, że niemal wszystkie analizowane kraje otrzymały maksymalną punktację, czyli punktację 3 w kolumnie pierwszej. Jest to kolumna, która odpowiada za wizję. Jednak jak patrzymy na przykład na kolumnę 7 i 8, to są to kolumny, które odpowiadają za monitoring oraz finansowanie cyfryzacji. Więc niestety tylko nieliczne kraje, takie jak m.in. Austria, osiągnęły maksimum punktacji. I co to właściwie oznacza dla nas? Oznacza dla nas to, że chociaż polska strategia zawiera wizję, jasno określone cele i trafnie zidentyfikowane wyzwania, chcielibyśmy podkreślić ważność dokumentu, który umożliwiłby pełne monitorowanie postępów w domenie realizacji celów oraz finansowania cyfryzacji. Dobrym wzorem jest tutaj właśnie strategia Austrii, gdzie precyzyjnie określono zarówno budżety na konkretne cele, jak i status

kluczowych wskaźników na przestrzeni lat objętych strategią cyfryzacji. Taki dodatkowy dokument pozwoliłby nam na dokładne śledzenie postępów, audyt procesu oraz uniknięcie sytuacji, w której strategia pozostaje jedynie niezrealizowaną deklaracją.

I drugi wniosek płynie dla nas z kolumny nr 2, która odpowiada za częstotliwość aktualizacji strategii. Możemy zauważyć, że zaawansowane technologicznie kraje aktualizują swoją strategię corocznie. Przykładem jest m.in. Szwajcaria, która na podstawie wiodących trendów i bieżących potrzeb ustala priorytety na dany rok. Tak na przykład w 2025 koncentrowała się na trzech kluczowych obszarach, m.in. AI, czyli w regulacjach prawnych i zastosowaniu w administracji, cyberbezpieczeństwo czy promocja open source.

Podobne podejście stosuje Austria, która jest liderem naszego rankingu z punktacją 88% i która oprócz dokładnej analizy kosztów i śledzenia progresów KPI każdego roku publikuje odświeżone raporty zawierające aktualną ocenę trendów i postępów w kluczowych obszarach cyfryzacji.

A teraz chciałbym oddać głos mojemu koledze Adamowi. Dziękuję.

Wolontariusz fundacji Digital Poland Adam Spychała:

Dzień dobry. Adam Spychała. Chciałbym tylko dwa szybkie wnioski w kontekście projektu Strategii Cyfryzacji Polski. Pierwszym takim wnioskiem, który wynieśliśmy z tej analizy jest międzyresortowość. Jest widoczna w wielu dobrych strategiach, gdyż cele cyfryzacji dotyczą bardzo zróżnicowanych obszarów, jest to: zdrowie, bezpieczeństwo, edukacja. Dlatego tak wielką uwagę skupia się na zdefiniowaniu jednostek odpowiedzialnych współpracujących za realizację poszczególnych celów strategii cyfrowej. I tutaj jest na przykład Szwajcaria i Japonia. I współpraca międzyresortowa jest kluczowym punktem, jednak w projekcie Strategii Cyfryzacji Polski nie mówi się o niej wiele, praktycznie w ogóle.

I drugi wniosek to Islandia. Islandia to małe państwo o populacji 400 tys. ludzi. Jako wskaźniki ustala wartości obiektywne, którymi trudno manipulować. I są to m.in. pozycja w rankingach międzynarodowych, ścisły procent wykonania usług infrastrukturalnych, czy procent korzystania projektów, znaczy różnych cywilnych aplikacji. I dzięki temu skupiają się na realizowaniu celów, a nie wypełnianiu wskaźników. I tutaj przykładem z projektu Strategii Cyfryzacji Polski jest utworzenie biura Open Source, gdzie taki cel może zrealizować, jednakże użyteczność tego celu w efekcie będzie niewielka, szczególnie w perspektywie dziesięcioletniej. Dziękuję. I tutaj następny slajd.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

To będzie przykład Estonii. Krótko omówi go Edyta.

Członek zarządu fundacji Digital Poland Edyta Malesza-Malatrak:

Króciutko powiem, jesteśmy w takim ciekawym momencie, ponieważ Estonia właśnie ogłosiła, że stała się w 100% państwem, które dostarcza stuprocentowe usługi cyfrowe. Dla ciekawostki anegdota. To stało się w grudniu, kiedy ta ostatnia usługa to jest usługa procesu rozwodowego. I dzięki temu państwo jest stuprocentowym państwem, które, tak jak powiedziałam, dostarcza usługi publiczne.

To, co jest ciekawe w przypadku Estonii, to że ta strategia cyfryzacyjna jest tak naprawdę bardzo prosta. Oparta jest na trzech filarach: cyfrowe państwo, cyberbezpieczeństwo i łączność, czyli connectivity. I tutaj bardzo ważnym elementem, na który też chcieliśmy zwrócić uwagę, Piotr o tym mówił, to jest to, że Estonia bardzo rygorystycznie mierzy postęp tej swojej strategii, która była budowana w latach 90., a potem ogłoszona oficjalnie na początku chyba 2020. Te KPI, czyli mierniki sukcesu są bardzo proste. Jest ich pięć. One wszystkie pracują na taki jeden całościowy. I chciałam zwrócić uwagę na dwa z nich, ponieważ jest to m.in. zadowolenie obywateli z usług cyfrowych, jak i również zadowolenie przedsiębiorstw, które obecnie na przykład nie jest na superwysokim poziomie, ale target jest bardzo wysoki. Obecnie jest na mniej więcej 50%. Estonia chce doprowadzić do 90%. To tyle o strategii.

To, co jest bardzo ciekawe i tutaj m.in. jako reprezentant biznesu firmy Symfonia o tym powiem, to jak rząd w Estonii podszedł do budowania i potem realizacji tej strategii, to jest właśnie współpraca pomiędzy rządem a środowiskiem biznesu, m.in. zaproszenie startup-ów estońskich do współpracy.

I zwracam na to uwagę. My w fundacji Digital Poland też o tym bardzo mówimy, taka współpraca, networkowanie i branie doświadczeń z biznesu, który, nie oszukujmy się, również się transformuje, myślę, że byłyby nam bardzo potrzebne. Dziękuję.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Dziękuję. Kolejny przykład króciutko opowie Asia.

Dyrektor programowy fundacji Digital Poland Joanna Makówka-Kloc:

Dzień dobry. Joanna Makówka-Kloc. Mam przyjemność przedstawić państwu strategię Japonii. Jak wiemy, Japonia jest jednym z krajów najbardziej rozwiniętych cyfrowo, też dostawcą wielu rozwiązań, czy to infrastruktury szeroko pojętej, architektury AI, czy też różnych nowoczesnych rozwiązań, chociażby technologii armowych.

Jeżeli chodzi o Japonię, głównym motywatorem, który skłonił Japonię do zmiany swojej strategii, jeżeli chodzi o transformację cyfrową, była świadomość spadku w rankingach konkurencyjności cyfrowej. Japonia bardzo szybko podjęła inicjatywy związane z poprawą jakości i cyfryzacji w kraju. Powołała odpowiednią jednostkę digital agency, która w bardzo skrupulatny sposób przeanalizowała całą sytuację w kraju, zdefiniowała obszary, które powinny zostać poddane zabiegom zwiększającym konkurencyjność cyfrową.

Bardzo ciekawym podejściem jest wysoka elastyczność i otwartość na rozmowy społeczne. W ramach współpracy z biznesem podjęto szereg działań mających na celu przejrzystość i otwartość we współpracy.

Motywatorem do tego, żeby spółki działające na rynku japońskim promowały podejście do zwiększania tej konkurencyjności cyfrowej było wprowadzenie przez ministra ds. transformacji cyfrowej i ministerstwo ekonomii inicjatywy, która mówi o certyfikacji spółek giełdowych rynku papierów wartościowych w Tokio i oznaczaniu ich jako tak zwane spółki DX, więc możemy jawnie zweryfikować, które spółki obecnie działające na rynku japońskim mają przyznane takie akcje.

Podejście Japonii było rewolucyjne o tyle, że składało się z trzech głównych filarów. Pierwszy to doskonała analiza stanu rzeczy i określenie projektów, które powinny się zadziać, określenie konkretnych KPI i wskaźników, które muszą się wydarzyć, zostać zrealizowane, żeby określić, że dany obszar został zrealizowany z sukcesem. Podejście japońskie pokazuje, że żeby ten sukces został osiągnięty, kluczowa jest ciągła, systematyczna weryfikacja przeprowadzanych działań i rewizja kolejnych kroków, jeżeli takie są niezbędne po to, by osiągnąć sukces.

Sama cyfryzacja w Japonii jest centralnie zarządzana, jest jeden lider transformacji, który jasno pokazuje kierunek, nurt i bierze odpowiedzialność za realizowane projekty. Też jest bardzo duży nacisk na to, żeby całe społeczeństwo było zaangażowane w tę transformację i tu zarówno współpraca z ośrodkami edukacyjnymi, z różnego rodzaju stowarzyszeniami, czy właśnie inicjatywami, które powstały, chociażby Digital Garden City Nation, gdzie jest wsparcie rolników czy jednostek wspierających tych rolników.

I mogę śmiało powiedzieć, że Japonia może być dla nas taką inspiracją i przykładem, który powinniśmy wziąć na tapet i przeanalizować w kontekście naszych działań i strategii. Dziękuję.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Zanim oddam głos Konradowi, dodałbym tylko jedną rzecz, taką refleksję i podkreśliłbym, co powiedziała Asia – że właśnie Ministerstwo Aktywów Państwowych mogłoby wprowadzić taki ład korporacyjny, bo to jest ten trzeci punkt po lewej stronie, gdzie wprowadzono taki ład korporacyjny, że Spółki Skarbu Państwa muszą się transformować. Te spółki były specjalnie oznaczane, aby promować transformację cyfrową i robiono dla nich wspólne warsztaty, czyli nie tak, że założymy PKO BP, PZU, każda spółka działa sobie osobno, tylko zbudowano jedno forum, gdzie zbierano te spółki japońskie, żeby one razem wymieniały się wiedzą, na przykład razem wykorzystywały wspólną serwerownię, chmurę, tworzyły wspólne aplikacje, czy wymieniały się doświadczeniem. Więc to jest jeden z takich ważnych wniosków, który warto u nas wdrożyć – współpraca, żeby Spółki Skarbu Państwa działały razem.

Jeden z ostatnich elementów, zanim pokażę ten aneks, to jest kwestia, gdzie jesteśmy dzisiaj – jeszcze w cashlessie. O tym opowie Konrad. Dziękuję.

Dyrektor fundacji Polska Bezgotówkowa Konrad Ślusarczyk:

Szanowni państwo, Konrad Ślusarczyk. Chciałem króciutko przybliżyć, kontynuując wątek dobrych praktyk rynkowych i przykładów płynących z innych krajów, pokazać inicjatywę, którą myślę, że możemy się chwalić, i to robimy, a która dotyczy jednego z komponentów absolutnie kluczowych dla każdej strategii cyfrowej czy strategii transformacji cyfrowej, a więc cyfryzacji płatności. To jest dla przybliżenia zaplecza dla tych z państwa, którzy nie znają tej inicjatywy, ona została powołana w 2018 r. w porozumieniu podmiotów rynkowych, finansowych, razem z ministerstwem ówczesnie rozwoju, obecnie Ministerstwem Finansów i miała na celu tak naprawdę transformację infrastruktury płatniczej.

Wszyscy jak tu siedzimy, wiemy doskonale, że szczególnie sektor finansowy, bankowy w Polsce jest bardzo rozwinięty technologicznie, innowacyjny, natomiast to samo nie dotyczyło infrastruktury umożliwiającej płatności cyfrowe w Polsce. Jeszcze w 2018 r. byliśmy poniżej średniej europejskiej, jeżeli na przykład chodzi o poziom utermalizowania tysiąca per tysiąc mieszkańców kraju. Obecnie jesteśmy na szóstym miejscu, więc to jest absolutny skok jakościowy. To pokazują też te dane po prawej stronie. Jeszcze tylko, żeby wspomnieć, ten program był kierowany do małych i średnich przedsiębiorców, żeby też mogli rozwinąć swoją sieć akceptacji o nowoczesne cyfrowe metody płatności i przetestować, czy z punktu widzenia ich gospodarki to jest opłacalne.

To widać właśnie po tych liczbach, o których mówię. 600 tys. terminali 2018 r., obecnie prawie 1 mln 300 tys., z czego 70% akceptantów, którzy obecnie akceptują płatności cyfrowe, to w ramach Fundacji Polska Bezgotówkowa. Tak że duży sukces.

To, co fundacja robiła przy współudziale wszystkich partnerów, tak biznesowych, jak i rządowych, to nie tylko adresowanie potrzeb ze strony przedsiębiorców, ale także samego sektora publicznego. Bo poprzednia współpraca z Ministerstwem Rozwoju, później Ministerstwem Finansów, a obecnie także Ministerstwem Cyfryzacji, kontynuowaliśmy badanie możliwości, w jaki sposób te płatności powinny dotrzeć także do sektora rządowego. Znowu, dla przypomnienia, terminale przeznaczone dla sektora rządowego są bezpłatne w całym okresie funkcjonowania fundacji, a właśnie przedłużyliśmy tę strategię na kolejne cztery lata. Mamy nadzieję, że za cztery lata to będzie kolejna iteracja. Więc to pozwoliło także na poziomie szczególnie samorządowym i lokalnym w jednostkach samorządów terytorialnych na wdrażanie tych nowoczesnych metod płatności.

To, co robiliśmy w kolejnych rozdaniach, i pewnie pan minister również o tym wie, to jest współpraca z Centralnym Ośrodkiem Informatyki, ale także z Ministerstwem Cyfryzacji bezpośrednio nad wdrażaniem płatności cyfrowych do mObywatela. I biorąc pod uwagę rozwój portfela tożsamości cyfrowej, w perspektywie kilkuletniej wydaje się, że to jest właśnie pożądany kierunek. Zresztą w kolejnej odsłonie planów na lata 2025 i dalej dalsze prace wokół mObywatela, ale także na przykład e-Urzędu Skarbowego czy KSeF w kontekście ucyfrowienia płatności to też jest przewidywany kierunek.

Wydaje się, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy te efekty działań oddolnych, biznesowych w połączeniu z synergiami z administracją rządową i samorządową przenieśli także na samo spektrum strategii cyfryzacji, bo widać, że tego typu przykłady działają bardzo dobrze i są bardzo efektywne. Dziękuję.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Na sam koniec dodam, że w dokumencie na jego końcu jest aneks, gdzie podlinkowaliśmy ponad 80 dokumentów, prawie 40 krajów, strategii, można je sobie zobaczyć. Najczęściej oczywiście w językach lokalnych, ale wiele krajów publikuje w języku angielskim. To co państwo widzą, to jest tylko wycinek, więc gdyby ktoś chciał, naprawdę można zobaczyć, co się dzieje na świecie. Jest cała bibliografia również do tego badania ITU na temat stanu cyfryzacji różnych państw na świecie.

Raport jest też do pobrania na stronach fundacji ale był też przesyłany przez nas do Ministerstwa Cyfryzacji w ramach konsultacji publicznych. Dziękujemy pięknie za możliwość prezentacji. Gdyby jeszcze o tej porze były jakieś pytania, to odpowiemy.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo serdecznie dziękuję za przedstawienie tego raportu. W ogóle gratuluję tak obszernego raportu. Przyznam, że ja się zapoznawałem z całością, więc jest on naprawdę obszerny

i bardzo merytoryczny. Za to bardzo serdecznie dziękuję w imieniu całej Komisji i myślę, że wszystkich państwa, którzy dzisiaj mieli okazję wysłuchać państwa wniosków z tego raportu, może tak to określić. Więc raz jeszcze serdecznie dziękuję.

Pytanie, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym zakresie. Przepraszam. Pan poseł Paweł Bliźniuk. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Tak. Przyłączam się do tych podziękowań za przedstawienie tego raportu i przygotowanie tak obszernego materiału.

Mam do państwa jedno pytanie. Czy w trakcie analiz tych strategii, które są podstawą do sporządzania tego raportu, natknęli się państwo na pojęcie dyplomacji cyfrowej? Czy z państwa perspektywy i doświadczenia któraś ze strategii ujmuje to pojęcie w interesujący sposób? W strategii cyfryzacji państwa polskiego dyplomacja cyfrowa jest wskazana jako jeden z priorytetów. Dzisiaj dużo rozmawialiśmy na ten temat w punkcie pierwszym, więc chciałbym się dowiedzieć, jakie są państwa refleksje, którą ze strategii państwo by polecili i dlaczego.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Ja może krótko odpowiem, że na pewno Dania słynie z cyfrowej dyplomacji. Od kilku lat mają to dobrze rozpracowane, łącznie z osobą specjalną, dedykowaną do kontaktów z największymi firmami, również w Stanach Zjednoczonych, bo nie ukrywamy, problemy, o których tutaj często rozmawiamy też na łamach Komisji dotyczą kwestii moderacji treści, dostępu do chmury obliczeniowej, są to najczęściej duże platformy. Więc na pewno jest to Dania.

Drugim krajem, który jest bardzo aktywny w tym zakresie, stawiając na suwerenność Unii Europejskiej, to jest Francja. Prezydent Macron w swoich wystąpieniach, ale też w dokumentach, z którymi można się zapoznać, również mocno stawia na dyplomację, zresztą nie bez powodu jest trzecim w kolejności krajem po Wielkiej Brytanii i Korei, bo dosłownie za tydzień, w poniedziałek, wtorek, będzie trwał szczyt dotyczący sztucznej inteligencji organizowany w Paryżu.

Pytanie do kolegów, którzy też opracowywali raport, czy chcą coś dodać odnośnie do innych krajów. My na pewno możemy przygotować po Komisji taką listę materiałów, gdzie to szczególnie było poruszone, żeby nie przebijać się przez te 80.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Poprosimy, na pewno. Bardzo proszę na maila sekretariatu Komisji. Tak, jeszcze?

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Tak. Dania to jest taki książkowy przykład, a Francja jako przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej, zresztą też będę uczestniczył w AI Action Summit w Paryżu w przyszłym tygodniu. Tutaj mam pełną świadomość, wiedzę. Liczylbym na jakieś wskazania, przynajmniej z mojego punktu widzenia nieoczywiste, bo myślę, że...Skandynawia też jest dla mnie dość mocno rozpracowana. Natomiast korzystając z państwa doświadczenia, bo państwo rzeczywiście przejrżeli wiele tych strategii, może państwo zaproponują, podsuną też jakiś trop, żeby mocniej zgłębić taką kwestię. Będę zobowiązany.

Dyrektor zarządzający fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

W tej kompilacji dodamy też wątek promocji technologii. Na przykładzie chociażby tego, co robi Izrael, bo są ogromne różnice między tym, jak my się prezentujemy za granicą, akurat teraz mam dobry przykład, AI House w Davos, ale ogólnie Polska prezentowała się raczej jako kraj rolniczy i polska dyplomacja nie brała udziału w promocji sektora technologicznego.

I taki teraz przykład życiowy. Obecnie mamy targi w Barcelonie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela oddział w Polsce, tak jak zresztą AmCham, czyli strona amerykańska, aktywnie zaprasza na swoje stanowiska, pokazując swoje start-upy, prezentując katalog różnych rozwiązań. Więc dodamy też wątek tej cyfrowej dyplomacji w kontekście legislacji i kontaktu z krajami, bo uważamy, że jest bardzo ważny w promocji polskich przedsiębiorstw i technologii, które tutaj są tworzone. Jak to zrobić dobrze, a może lepiej. O, tak bym dodał.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Proszę uprzejmie.

Wolontariusz fundacji Digital Poland Adam Spychała:

Przepraszam, chciałem dopowiedzieć w kontekście dyplomacji cyfrowej. Nie ma takich niestandardowych krajów, bo bardziej to, o czym się słyszy, to wszyscy o tym wiedzą. I takie dwa przykłady to jest Estonia i Ukraina i one mają projekty, którymi się chwala na różnych konferencjach. Teraz w Davos Ukraina też chwaliła się swoimi rozwiązaniami, więc jeżeli są dobre projekty cyfrowe, które państwa wdrażają, to o nich się mówi i o nich się słyszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Raz jeszcze proszę bardzo.

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Tak, dziękuję. Tylko dwa zdania. Mówiąc o tej dyplomacji cyfrowej, bardziej mi chodzi o budowanie kompetencji administracji państwa w zakresie obsługi tych relacji międzynarodowych dotyczących właśnie kwestii cyfrowych, co jest dzisiaj tak istotne z punktu widzenia chociażby tego punktu, o którym dzisiaj bardzo długo rozmawialiśmy na początku. Bo czym innym jest ta promocja – to bardzo ciekawy też wątek – natomiast tutaj przede wszystkim zależy na informacji dotyczącej tego, czy są jakieś rozwiązania, które wdrażają tę dyplomację cyfrową do istniejącej już służby zagranicznej, która funkcjonuje w taki sposób klasyczny, obsługuje politykę zagraniczną, tak żeby poszerzyć zakres możliwości obsługi tych relacji właśnie w domenę cyfrowej. Mamy attaché wojskowe, one wspierają kwestie militarne. Natomiast czy któraś ze strategii w sposób ciekawy ujmuje kwestie cyfrowe. Będę zobowiązany za informację, która mogłaby być ciekawym tropem też do dalszych analiz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.